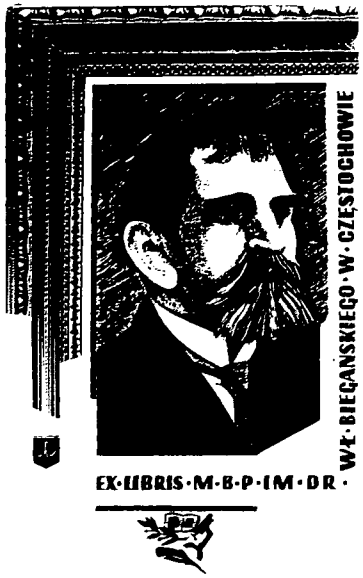

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Redakcja i Administracja Częstochowa, Aleje 52, tel. 22-45. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Prenumerata miesięczna zł. 135, zamiejsc. 150. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: Aleje 52, tel. 22-45. Ogłoszenia drobne 60 zł. za wyraz, wyróżnione za tekstem od 40 — 120 zł. Konto PKO I-717/110.

Nr 202 (1103) | 4 | WTOREK, 25 LIPCA 1950 ROKU | CENA 5 ZŁ

Nowymi osiągnięciami uczcił kraj Święto Odrodzenia

Oddano do użytku obiekty przemysłowe, kulturalne i mieszkalne

Przodownicy pracy i racjonalizatorzy w Belwederze

Prezydent RP dekoruje »Budowniczych Polski Ludowej«

W czasie radośnie i uroczyście obchodzonego Święta Odrodzenia przekazano do użytku wiele obiektów przemysłowych, mieszkalnych i użyteczności powszechnej. (Sprawozdanie z przebiegu uroczystości w miastach i wsiach Polski — na str. 4).

W Warszawie ruszyły maszyny największych w Polsce zakładów drukarskich Domu Słowa Polskiego (o czym donosiliśmy w dniu wczorajszym. Przemówienie Premiera Cyrankiewicza zamieszczamy na innym miejscu). Ponadto w Stolicy otwarto nowe wspaniałe kino „Moskwa" (patrz str. 5). Nowe bloki mieszkalne na terenie dzielnic warszawskich — Młynowa, Muranowa i Mokotowa przekazano dla świata pracy. W Raszynie uruchomiono nową Radiostację Pokoju (o czym donosiliśmy wczoraj). Na terenie Nowej Huty pod Krakowem odbyła się wielka manifestacja, w czasie której gen Jóźwiak Witold udekorował 25 najwybitniejszych budowniczych Huty (o czym donosiliśmy w dniu wczorajszym. Przemówienie gen. Jóźwiaka — na str. 3).

W niedzielę 23 bm. w Poroninie odsłonięto pierwszy w Polsce wspaniały pomnik Włodzimierza Iljicza Lenina (patrz str. 4).

23 bm. Prezydent RP Bolesław Bierut podejmował w Belwederze przodowników i racjonalizatorów pracy z całego kraju, wybitnych przedstawicieli świata nauki, sztuki i kultury oraz czołowych sportowców polskich. Podczas przyjęcia Prezydent RP osobiście udekorował odznaczonych w roku ub. orderami „Budowniczych Polski Ludowej".

Zgromadzeni przodownicy i racjonalizatorzy pracy entuzjastycznie powitali Prezydenta RP Bolesława **Bieruta**, któremu towarzyszyli premier Józef **Cyrankiewicz**, wicemarszałek Sejmu Wacław **Barcikowski**, Marszałek Konstanty **Rokossowski**, wicepremierzy: Hilary **Minc**, Aleksander **Zawadzki**, Antoni **Korzycki** i inni członkowie Rządu R. P

Wśród przodowników pracy i racjonalizatorów, na których piersiach widnieją wysokie odznaczenia państwowe, ordery „Sztandar Pracy", złote, srebrne, i brązowe krzyże zasługi, odznaki przodowników i racjonalizatorów widzimy m. in. górników wysoko przekraczających normy: **Pawła Sierszę** z kop. „Wiktoria", **J. Słotę** z kop. „Radzionków", **J. Tyica** z kop. „im. Dymitrowa", hutników: **W. Truchana** z huty „Kościuszko", **M. Kulińskiego** z huty „Bankowa", **J. Białasa** z huty „Bobrek", **J. Slp** z huty „Baildon", wybitne włókniarki: **J. Głowacką** z PZPW Ozorków, **B. Borecką** i **J. Szewczyk** z ZPB im. Dzierżyńskiego; czołowych budowniczych stolicy: betoniarza **S. Padzika** — laureata nagrody m. st. Warszawy; murarzy: **E. Paducha** i młodzieżowca **S. Partykę**, czołową robotnicę Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego **B. Wagą**, czołową robotnicę PGR Brzezinka, zespół Siemianowice — **A. Sluta** i wielu innych.

Wśród niemilknących owacji Prezydent RP wygłosił następujące przemówienie do zgromadzonych:

Obywatele i Obywatele! Przodownicy Pracy! — Wszyscy moi drodzy i najmilsi goście!

Witam Was i pozdrawiam serdecznie z okazji Święta Odrodzenia Polski, z okazji 6-ej rocznicy naszego wyzwolenia z niewoli hitlerowskiej, wyzwolenia, które przyniosła nam sławna i bohaterska Armia Radziecka oraz walczące u jej boku nasze Wojsko Polskie. (Oklaski).

Cieszę się, że mogę dziś gościć u siebie Was, Przodowników Pracy, ludzi, którzy swym ofiarnym wysiłkiem budują lepszą przyszłość naszej Ojczyźnie, a równocześnie lepszą przyszłość światu. Pragnę za Waszym pośrednictwem przekazać gorące podziękowanie całego Rządu wszystkim przodownikom pracy, wszystkim racjonalizatorom i wynalazcom, wszystkim współuczestnikom Czynu Lipcowego, którzy dają nam przykład i wzór, jak wznosić trwałe pomniki wydarzeniom dziejowym przez pracę twórczą. Nie ma bowiem trwalszych wartości nad te, które tworzy myśl ludzka i praca ludzka. Dzieła myśli ludzkiej i pracy ludzkiej są nieprzemijające, trwają wieki. Cały nasz naród chlubi się dziś swymi przodownikami pracy, jako bojownikami w walce o nowy ustrój społeczny, jako bohaterami, którzy swą ofiarną i twórczą pracą wnoszą najcenniejszy wkład w dzieje narodu, w jego przyszłość.

Ten, kto przoduje dzisiaj w pracy jest przodownikiem naszego postępu, jest przodownikiem w naszym zwycięskim marszu do socjalizmu.

Rad jestem, że będę mógł spędzić wraz z Wami, delegatami przodujących ludzi z całego naszego kraju, kilka miłych chwil. Pragnąłbym, abyście spędzili u mnie te chwile zadowoleni i radośni. Mamy przecież za sobą 6 lat trudnej, ale owocnej walki i przeszliśmy drogę, z której mamy prawo być dumni. Myślę, że wielu z Was znajdzie okazję w bezpośrednim zetknięciu z ludźmi kierującymi państwem, do podzielenia się myślami i uwagami, które nurtują dziś najmocniej w nas wszystkich, myślami i uwagami o naszym wielkim planie 6-letnim. **Jest to przecież plan wielkiej przebudowy gospodarczej i kulturalnej naszego życia.** Jestem przekonany, że będziecie i nadal przodownikami w tej wielkiej przebudowie, która tworzy podstawy socjalizmu w naszym kraju.

Przekażcie wszystkim przodownikom pracy i wszystkim swoim współtowarzyszom, całej klasie robotniczej i pracującemu chłopstwu, gorące życzenia, aby z jeszcze większym oddaniem i ofiarnością, z jeszcze głębszą i niezachwianą wiarą w zwycięstwo urzeczywistniali nasz Plan 6-letni.

Niech żyją przodownicy pracy! (Oklaski).

Niech żyje nasz Plan 6-letni, Plan, który umacniając nasze siły, naszą przyszłość i niezależność, umacnia równocześnie siły pokoju, postępu i socjalizmu w całym świecie. (Oklaski).

Niech żyje nasza Polska Ludowa! (Oklaski).

Następnie Prezydent RP. uroczyście wręczył order „Budowniczy Polski Ludowej" Katarzynie Pstrowskiej, wdowie po Wincentym Pstrowskim, pierwszym w Polsce przodowniku pracy oraz udekorował orderem „Budowniczy Polski Ludowej" jednego z najstarszych i najbardziej zasłużonych działaczy polskiego ruchu rewolucyjnego — Franciszka Fiedlera, przodującego artystę rzeźbiarza — Ksawerego Dunikowskiego, wybitnego przodownika pracy w górnictwie — Franciszka Apryasa, przodującego rolnika Stanisława Mazura i inicjatora szybkościowych metod w budownictwie Michała Krajewskiego. Order „Budowniczy Polski Ludowej" otrzymała również Wanda Gościmińska — przodująca włókniarka.

W wykle serdecznej atmosferze w salonach Belwederu spędzili czas przy lampce wina na rozmowach z Głową Państwa oraz przedstawicielami Rządu Polski Ludowej — najlepsi synowie Ojczyzny, przodownicy pracy i racjonalizatorzy.

Przyjęcie zakończyło się występami zespołu artystycznego Domu Wojska Polskiego w dużej sali konferencyjnej Rady Państwa.

Nowa twierdza kultury

22 lipca br. w Domu Słowa Polskiego w Warszawie w obecności Prezydenta RP i członków Rządu odbyła się uroczystość uruchomienia największej maszyny rotacyjnej w Polsce (drukuje 96 stron gazetowych jednocześnie). Na zdjęciach: u dołu — godz. 11.57 — moment przybycia Prezydenta Bieruta na plac przed Domem Słowa Polskiego. Dostojnemu gościowi wręcza kwiaty przedstawicielka ZMP. Obok — godz. 12.40 — Prezydent Bierut uruchamia pierwszą maszynę rotacyjną w Domu Słowa

Depesza M. Szwernika do Prezydenta RP

Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymał od Przewodniczącego prezydium Rady Najwyższej ZSRR Mikołaja Szwernika następującą depeszę:

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Pana Bolesława BIERUTA

W 6 rocznicę odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej prośrę Pana, Panie Prezydencie, o przyjęcie od Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i ode mnie osobiście szczerych gratulacji i najlepszych życzeń dalszych sukcesów dla bratniego narodu polskiego.

M. SZWERNIK

Pismo do Stalina

włoskich obrońców pokoju

RZYM (PAP). — Krajowy Komitet Obrońców Pokoju we Włoszech wystosował do Generalissimusa Stalina pismo następującej treści:

„Krajowy Komitet Obrońców Pokoju wyraża w imieniu milionów mężczyzn i kobiet solidarność z podjętą przez Pana akcją na rzecz współpracy i pokojowego współżycia narodów. Pańska inicjatywa, pełna umiłowania pokoju i mądrości, wzbudziła nową nadzieję i wzmocniła wolę walki tych wszystkich, którzy pracują nad zapobieżeniem nowym konfliktom"

Kongres nasz winien stać się decydującym czynnikiem w walce o pokojowe, jednolite i demokratyczne Niemcy

Orędzie SED do Stalina

BERLIN (PAP). — Na wniosek Prezydium III Kongresu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), wśród ogromnego entuzjazmu, postanowił wystosować do Józefa Stalina następujące orędzie dziękczynne:

Do Towarzysza Józefa STALINA, Generalnego Sekretarza CK WKP (b)

Moskwa Kreml.

Drogi Towarzyszu Stalinie! Delegaci na III partyjny Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności przesyłają Wam, wielkiemu kontynuatorowi dzieła Lenina, nauczycielowi i wodzowi całej miłującej pokój i postępowej ludzkości serdeczne, braterskie, bojowe pozdrowienia! Serdecznie dziękujemy Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Bolszewików Zw. Radzieckiego za wysłanie delegacji na nasz zjazd partyjny i za pozdrowienia, które na Wasze polecenie przekazał nam towarzysz Susłow.

Drogi Towarzyszu Stalinie! Z całego serca dziękujemy Wam za tę ogromną wszechstronną pomoc, którą niezmiennie okazywaliście nam, naszej partii i naszej ojczyźnie, w szczególności w okresie po 1945 r. Wasze dalekowzroczne i mądre stwierdzenia, że utworzenie miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest punktem zwrotnym w historii Europy, wskazuje nam wszystkim ogromną wagę, jaką ma walka przeciw zbrodniczej polityce imperialistycznych podżegaczy wojennych o jednolite, miłujące pokój Niemcy.

Pragniemy uczynić wszystko, aby SED, jako podstawowa siła wszystkich demokratycznych i postępowych sił Niemiec, wierna rewolucyjnym tradycjom niemieckiej klasy robotniczej, **WYKONAŁA ZADANIA OSTATECZNEGO WYKORZENIENIA MILITARYZMU I REAKCJI**, aby zlikwidowała konsekwencje wojny, do której faszyzm wciągnął naród niemiecki.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności powinna jeszcze energiczniej niż dotychczas prowadzić ogólnonarodową politykę walki o utrzymanie i utrwalenie pokoju, o jednolitą, niezależną demokratyczną republikę niemiecką.

III Kongres Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności będzie poważnym PUNKTEM ZWROTNYM WE WZMOŻENIU WALKI SIŁ POKOJU, sił demokracji w Berlinie i Niemczech Zachodnich. Zadanie polega obecnie na tym, aby skupić we Froncie Narodowym Niemiec Demokratycznych wszystkie demokratyczne i patriotyczne siły narodu niemieckiego niezależnie od ich przekonań politycznych, aby zapewnić sukces w walce o jednolite, niezależne, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy, o zawarcie demokratycznego traktatu pokojowego i w konsekwencji wycofania wojsk okupacyjnych.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej należy jeszcze silniej umacniać nowy ustrój antyfaszystowsko-demokratyczny jako podstawę do rozszerzenia walki Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, należy w możliwie najszybszym tempie rozwijać pokojową gospodarkę i w ten sposób poprawić stopę życiową ludności pracującej.

Aby wykonać swą rolę przodującego oddziału ludu niemieckiego w walce o pokój, demokrację i socjalizm, Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności powinna przekształcić się w partię nowego typu na wzór partii Lenina-Stalina. W tym celu jest przede wszystkim konieczne, by SED przyswoiła sobie naukę marksizmu-leninizmu i uczyło się na doświadczeniach Komunistycznej Partii Bolszewików Zw. Radzieckiego.

III Kongres Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności powinien stać się DECYDUJĄCYM ETAPEM W WALCE MIŁUJĄCEGO POKÓJ NARODU NIEMIECKIEGO przeciwko amerykańskim i angielskim podżegaczom wojennym i ich pomocnikom W WALCE O JEDNOLITE, NIEZALEŻNE, MIŁUJĄCE POKÓJ I DEMOKRATYCZNE NIEMCY. Będzie on Kongresem płomiennej wierności nauce i Lenina i Stalina, będzie triumfem zasad internacjonalizmu proletariackiego.

Niech żyje Zw. Radziecki — twierdza pokoju na całym świecie!

Niech żyje wieczysta przyjaźń miłującego pokój narodu niemieckiego z miłującym pokój narodami Zw. Radzieckiego.

Niech żyje Wszechzwiązkowa Partia Komunistyczna (bolszewików) wiodąca naród radziecki do komunizmu!

Życzymy Wam, Drogi Towarzyszu Stalinie, dobrego zdrowia i wielu lat działalności dla szczęścia narodu radzieckiego i wszystkich postępowych ludzi.

Na straży pokoju, wolności i zdobyczy demokratycznych

Rozkaz Marszałka Konstantego Rokossowskiego w dniu Święta Odrodzenia

W dniu Święta Odrodzenia, 22.VII.1950 r. we wszystkich jednostkach wojskowych został odczytany następujący rozkaz Ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski, Konstantego Rokossowskiego.

SZEREGOWCY I MARYNARZE, PODOFICEROWIE I OFICEROWIE, GENERAŁOWIE I ADMIRAŁOWIE!

Wojsko Polskie wraz z całym narodem obchodzi dziś 6-tą rocznicę Wyzwolenia Polski przez bohaterską Armię Radziecką i powstania rządu demokracji ludowej.

U boku Armii Radzieckiej walczyło ludowe Wojsko Polskie, wnosząc swój wkład w dzieło rozgromienia hitleryzmu i wyzwolenia naszego kraju.

6-tą rocznicę Wyzwolenia masy pracujące Polski Ludowej witają nowymi osiągnięciami w walce o pokój, w budownictwie socjalizmu. Manifest Lipcowy otworzył nową kartę w historii Polski. Nigdy jeszcze dzieje nasze nie znały takiego rozkwitu twórczych sił narodu. Natchnione wiarą w zwycięstwo socjalizmu, przepojone głębokim ludowym patriotyzmem masy pracujące, w pierwszym rzędzie bohaterska klasa robotnicza w trudzie i walce budują dobrobyt i szczęście narodu polskiego.

Przedterminowo został wykonany plan 3-letni, plan odbudowy kraju z ruin wojennych. Wykonano z nadwyżką plan produkcji pierwszego półrocza br. Coraz szersze masy pracującego chłopstwa wkraczają na tory socjalistycznej gospodarki rolnej. Rosną zręby nowej ludowej kultury. Krzewi się oświata i wiedza wśród najszerszych mas. Osiągnięcia te napawają cały nasz naród słuszną dumą.

W walce o socjalizm wyrastają nowe kadry budowniczych Polski Ludowej. Przodujący, utalentowani robotnicy i pracujący chłopi, nowa ludowa inteligencja zajmują kierownicze stanowiska na wszystkich odcinkach naszego życia. Rosną szeregi przodowników pracy, racjonalizatorów, nowatorów, czołowych pracowników spółdzielni produkcyjnych. Uchwalony został gigantyczny Plan 6-letni, plan rewolucyjnego przekształcania kraju, plan budownictwa fundamentów socjalizmu.

Naród Polski pamięta, że osiągnięcia swoje zawdzięcza braterskiej pomocy Zw. Radzieckiego i osobistej trosce wielkiego przyjaciela narodu polskiego Generalissimusa Stalina. Bezgraniczna jest miłość ludu polskiego do wielkiego Zw. Radzieckiego, bezgraniczny podziw dla jego wspaniałych zdobyczy na drodze do komunizmu. Doświadczenia radzieckie, nauka marksizmu-leninizmu są drogowskazem w naszej walce o socjalizm.

Polska Ludowa powiększa nieustannie swój wkład w walkę obozu pokoju, na którego czele stoi wielki Zw. Radziecki. Imperialiści amerykańscy rozpętali w Azji zbrodniczą wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu. Jest to przejawem ich słabości i śmiertelnego strachu przed rosnącymi siłami postępu. Siły pokoju górują nad siłami agresji. Dalszy wzrost akcji pokojowej, wzrost czujności mas i zwiększenie obronności obozu pokoju pokrzyżują plany agresorów.

Polskie masy ludowe dały wyraz swej woli walki o utrzymanie pokoju w akcji podpisów pod Apelem Sztokholmskim. W walce o pokój pogłębia się i utrwala jedność narodu.

Powstałe i zahartowane w ogniu walki z hitlerowskim najeźdźcą, wychowane na bojowych tradycjach bohaterskiej Armii Radzieckiej oraz naszej sławnej I i II Armii, Wojsko Polskie STRZEŻE POKOJU, WOLNOŚCI I ZDOBYCZY SPOŁECZNYCH LUDU PRACUJĄCEGO. Wojsko Polskie złączone nierozerwalnym braterstwem broni i idei z Armią Radziecką jest mocnym ogniwem międzynarodowego frontu pokoju.

Natchnione entuzjazmem bohaterskiej klasy robotniczej, nie szczędząc wysiłków, Wojsko Polskie podnosić winno nieustannie poziom wyszkolenia bojowego w oparciu o zasady przodującej radzieckiej nauki wojennej. Wzmacniać należy świadomą dyscyplinę wojskową i zwartość moralno-polityczną szeregów — podnosić poziom wyszkolenia i gotowości bojowej.

Szeregowcy i marynarze, podoficerowie i oficerowie, generałowie i admirałowie!

Pozdrawiam Was w dniu Święta 22 Lipca oraz

ROZKAZUJĘ:

Dla uczczenia 6-ej rocznicy wyzwolenia Polski przez Armię Radziecką i ustanowienia władzy ludowej, oddać w stolicy naszej Ojczyzny — Warszawie, 24 salwy artyleryjskie z 24 dzień w dniu Święta Wyzwolenia Polski o godz. 21.

Niech żyje Wojsko Polskie — niezłomna straż pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa naszej Ojczyzny!

Niech żyje potężny Zw. Radziecki i jego bohaterskie Siły Zbrojne — ostoja pokoju i wolności narodów!

Niech żyje nasza Ojczyzna — Polska Ludowa!

Niech żyje Najwyższy Zwierzchnik Sił Zbrojnych — Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut!

Niech żyje wódz międzynarodowego obozu pokoju i postępu — Wielki Stalin!

Minister Obrony Narodowej
Konstanty ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

Szef Gł. Zarządu Politycznego WP
Marian NASZKOWSKI
Generał Brygady

Ruszyły maszyny drukarskie w Domu Słowa Polskiego

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza

Jak już donosiliśmy, w 6-tą rocznicę Manifestu Lipcowego, w dniu 22 lipca, Prezydent RP. Bolesław Bierut w otoczeniu wice-marszałka Sejmu Barcikowskiego premiera Cyrankiewicza, marszałka Rokossowskiego, wicepremierów Minca i Zawadzkiego, przewodniczącego St. Rady Narodowej Albrechta, członków rządu oraz przedstawicieli KC PZPR, i związków zawodowych dokonał otwarcia Domu Słowa Polskiego — największego zakładu poligraficznego w Polsce. W czasie uroczystości przemówienie wygłosił premier Cyrankiewicz, który m. in. powiedział:

Otwarcie Domu Słowa Polskiego, najpotężniejszego w Polsce ośrodka produkcji słowa drukowanego, jest wielkim świętem Warszawy, której przybywa wspaniały obiekt przemysłowy, jeden z największych w Europie. Jest to więc znowu święto budowniczych Warszawy, robotników budowlanych, konstruktorów, inżynierów, architektów i techników, którzy tyle zapału, pomysłowości włożyli w budowę tego obiektu. Jest to równocześnie święto dziennikarstwa polskiego i święto drukarstwa polskiego, które otrzymuje najnowocześniejszy, najlepiej zorganizowany warsztat pracy.

Oddanie do użytku tego obiektu wydobywa z zacofania nasz przemysł poligraficzny, nadrabia jego braki jakościowe i ilościowe, stwarza nowoczesną bazę masowej produkcji książki i prasy.

Powstaje oto nowa twierdza, z której, jak polski wyrzucane będą miliony książek i wydawnictw. Książki te i wydawnictwa gruntować będą wiedzę o życiu i o walce o lepsze jutro, szerzyć będą poczucie piękna, poczucie wartości człowieka i jego walki o wyzwolenie. bombardować będą okopy ciemnoty i zacofania, przesądów i zabobonów. kształtować będą postawę wobec życia, wpajać będą obowiązki **wobec swojego narodu i wobec międzynarodowej walki o najświętsze sprawy ludzkości, o postęp i pokój, o wyzwolenie świata spod grozy imperializmu.**

Budzić będą te książki i wydawnictwa miłość do ojczyzny i miłość do ojczyzny wszystkich ludzi postępu, wszystkich walczących o sprawiedliwość i o pokój, do kraju, który swoją walką i budownictwem, który swoją siłą i bezprzykładnym zwycięstwem nad faszyzmem utorował nam wszystkim drogę wspaniałego rozwoju, drogę socjalistycznego budownictwa, i budzić będą miłość do człowieka, który jest symbolem walki ludzkości o swoją przyszłość i wodzem tej walki — do towarzysza Stalina.

Spod tych maszyn wychodzić będzie codziennie centralny organ KC PZPR, partii, która prowadzi cały naród do coraz to nowych, wspaniałych zwycięstw. I to jest niewątpliwie także symbolem znaczenia Domu Słowa Polskiego.

Życzę Wam wszystkim, towarzysze i obywatele, którzy przy tym warsztacie rozpoczynacie swoją pracę codzienną, swoją walkę, jak największych sukcesów i zwycięstwa w naszej walce o nowego człowieka, świadomego budowniczego socjalizmu. bojownika o wolność i pokój.

Str. 2
Przemówienie min. J. Bermana na akademii w Berlinie

*

Str. 3
Święto Odrodzenia w Nowej Hucie
Zjazd Ligi Przyjaciół Żołnierza
Przemówienie gen. Witolda - Jóźwiaka w Nowej Hucie

W poczuciu solidarności i wspólnych pokojowych dążeń

UROCZYSTA AKADEMIA W BERLINIE

na cześć przyjaźni polsko-niemieckiej

Przemówienie ministra J. Bermana

BERLIN (PAP). 21 lipca odbyła się w operze berlińskiej akademia na cześć przyjaźni polsko-niemieckiej zorganizowana przez Tow. rozwijania stosunków pokojowych i dobrosąsiedzkich z Polską wraz z Frontem Narodowym Niemiec Demokratycznych.

W loży honorowej zajęli miejsca: prezydent NRD Pieck, premier Grotewohl, delegaci polscy na zjazd SED z premierem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Radzieckiej Komisji Kontroli: zastępca przewodniczącego Semiczasfnow i amb. Siemionow, amb. Izydorczyk, Palmiro Togliatti, Jacques Duclos oraz inni delegaci zagr. na zjazd partyjny SED.

Akademię zagaił prof. dr Stroux, po czym przemawiał przewodniczący partii liberalno - demokratycznej w NRD dr Karl Hamann, następnie zabrał głos ks. proboszcz Mehnert z miejscowości Loebau, położonej nad granicą polską. Stwierdził on, że po obu stronach granicy polsko-niemieckiej panuje wśród ludności atmosfera umiłowania pokoju i wola jego zabezpieczenia.

Rok przełomu

Z kolei stanął na mównicy gorąco witany J. Berman, członek delegacji KC PZPR na III Kongres SED. Mówca stwierdził m. in.:

„Uroczysty obchód w demokratycznym Berlinie szóstej rocznicy wyzwolenia Polski urasta dziś na tle ogólnej walki o pokój do symbolicznego znaczenia.

Rok ubiegły był rokiem zwrotnym w stosunkach polsko-niemieckich. Symbolem tego była deklaracja warszawska i podpisana w Zgorzelcu umowa o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Osiągnięto coś, co było nie do pomyślenia w ciągu wielu wieków: serdeczne bratanie się młodzieży polskiej z młodzieżą niemiecką, **bratanie się oparte nie na przelotnym sentymentaliźmie, lecz na głębokim poczuciu solidarności i wspólnych dążeń wbrew całej przeklętej spuściźnie uprzedzeń i nienawiści.**

Amerykańscy kolonizatorzy chcą znów, jak dawniej Hitler — oszołomić czadem szowinizmu, rewizjonizmu i antybolszewizmu Niemców zachodnich i ich rękami wyciągnąć dla siebie kasztany z ognia. Ale czy nie oparzą sobie tym palców? Na pewno oparzą — i nie tylko palce.

Od nas zależy, żeby oduczyć ich tego na zawsze, od nas, od naszej solidarności, od naszej aktywności, od **naszej codziennej pracy produkcyjnej i oświatowej, od naszej cierpliwej walki o dusze ludzi chwiejnych i ludzi zamroczonych wrogą antyludową** ideologią.

Co się może do tego skutecznie przyczynić? Ugruntowanie przekonania, że wolność i niepodległość jest nieodłącznie związana z solidarnością całego **walczącego pod przewodem Zw. Radzieckiego obozu antyimperialistycznego, którego** część **składową** stanowimy, ugruntowanie **przekonania,** że sąsiedzka **przyjaźń polsko - niemiecka i wynikające z niej stosunki** gospodarcze **przynoszą korzyść obu stronom** i sprawie umocnienia **pokoju.**

Poczucie słuszności, które żyje w najgłębszych pokładach świadomości każdego prostego człowieka, które w pracy i w walce wydobywamy na wierzch, kształtujemy i oczyszczamy z warstwy kłamstwa i zwierzęcych instynktów hodowanych przez imperializm i siła słusznej sprawy, której uosobieniem jest Wielki Stalin — zwycięży".

Listę mówców zamknął wybitny niemiecki działacz demokratyczny, wielokrotny więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych Franz **Dahlem,** który potępił akcję podżegaczy wojennych, szczujących przeciwko granicy na Odrze i Nysie.

Jakakolwiek agresja przeciwko Wschodowi spotka się z bezzwłoczną, zdecydowaną i skuteczną odpowiedzią zjednoczonego światowego frontu pokoju, któremu przewodzi potężny Zw. Radziecki. — **stwierdził Dahlem wśród** oklasków całej sali.

Na wniosek sekretarza Rady Narodowej **Frontu Narodowego** Niemiec **Demokratycznych Koenena** uchwalony został jednomyślnie tekst telegramu do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta.

Dzień przyjaźni niemiecko-polskiej

BERLIN. (PAP). — W **przededniu** polskiego Święta Narodowego, **proklamowanego** w NRD jako Dzień **przyjaźni niemiecko - polskiej,** odbyły się na terenie **całej Republiki w miastach,** miasteczkach, wsiach i osiedlach, w **fabrykach i szkołach akademie i referaty,** poświęcone doniosłemu znaczeniu przyjaźni niemiecko-polskiej.

Prasa demokratyczna zarówno berlińska, jak i prowincjonalna w obszernych **artykułach naświetliła rozwój przyjaznych stosunków między NRD a Polską,** uwydatniając obok **momentów natury politycznej doniosłość współpracy gospodarczej** i **kulturalnej z Polską Ludową.**

Rząd, który odrzuci propozycje Stalina

nie znajdzie najmniejszego usprawiedliwienia

»Prawda« o głosach prasy burżuazyjnej

MOSKWA (PAP). Niedzielna „Prawda" zamieszcza przegląd komentarzy, **jakie ukazały się w prasie burżuazyjnej różnych krajów na temat odpowiedzi Generalissimusa Stalina na pismo Pandita Nehru w sprawie Korei.**

„Prawda" stwierdza, że zagraniczna prasa burżuazyjna, zwłaszcza **amerykańska,** zareagowała niezwykle nerwowo na propozycje Pandita **Nehru** i na odpowiedź **Generalissimusa Stalina, aprobującą tę pokojową inicjatywę.**

Większość **amerykańskich gazet reakcyjnych** — podobnie jak i część prasy innych krajów kapitalistycznych — komentuje odpowiedź Generalissimusa Stalina **we wrogim tonie.** Nie mogąc wystąpić merytorycznie przeciwko jasnemu oświadczeniu Stalina, gazety reakcyjne **uciekają się do zmyśleń** i wypaczają istotne przyczyny konfliktu koreańskiego, byle tylko rzucić cień na propozycje zawarte w odpowiedzi Stalina.

„Washington Post" przyznaje, że odpowiedź **Generalissimusa Stalina** na pismo **Nehru oznacza, iż „Stalin wykorzysta swój wpływ dla położenia kresu agresji w Południowej Korei".** Jednakże dziennik usiłuje następnie wzbudzić nieufność do stanowiska Zw. Radzieckiego.

„Times" oświadcza z cyniczną szczerością, że propozycja **pokojowego** uregulowania kwestii koreańskiej przez Radę Bezpieczeństwa winna być odrzucona, „wyrządzi ona bowiem szkodę stanowisku USA i ich zwolenników w całej Azji".

Na ogół — jak stwierdza „Prawda" — komentarze dzienników odzwierciedlających punkt widzenia kół rządowych USA i rządów krajów pokornie idących za USA wykazują, że St. Zjednoczone nie chcą, by Rada Bezpieczeństwa podjęła swą działalność na podstawie statutu ONZ i że boją się one omawiania kwestii koreańskiej w Radzie Bezpieczeństwa w jej legalnym składzie.

W dalszym ciągu „Prawda" przytacza niektóre trzeźwe głosy dzienników burżuazyjnych, jak np. komentarz dziennika angielskiego **„Evening Standard",** który wyraża niepokój, że odrzucenie przez rząd amerykański **propozycji, zawartych w odpowiedzi Generalissimusa** Stalina rzuci wobec **wszystkich** światło na niemiłą rolę, narzuconą ONZ przez imperialistów amerykańskich. **Dziennik dochodzi więc do wniosku, iż „propozycję rosyjską należy przyjąć".** Propozycja ta — pisze **„Evening Standard"** — „przyniesie **pokój Korei** i wykluczy możliwość rozszerzenia **się konfliktu** na inne części świata". **Podobne** stanowisko zajmuje dziennik **„Monde",** zbliżony do francuskich **kół rządowych.** Pisze on, że niezależnie od sytuacji militarnej, kwestia koreańska nieuchronnie stanie przed Radą Bezpieczeństwa, która będzie musiała odegrać swą naturalną rolę pośrednika. Ale Rada Bezpieczeństwa może odegrać tę rolę **jedynie** w tym wypadku, jeżeli w **jej pracy** będą brali udział wszyscy **członkowie Rady,** innymi słowy jeśli będą w niej reprezentowani delegaci wszystkich **pięciu stałych członków, jak to przewiduje Karta** ONZ.

Za przyjęciem propozycji radzieckiej wypowiada się też dziennik nowojorski „Daily Compass", krytykujący rząd USA.

„Prawda" cytuje też niedawne oświadczenie członka parlamentu brytyjskiego, labourzysty Daviesa, który kategorycznie stwierdził, że żaden rząd, który odrzuci wspaniałe perspektywy zawarte w propozycjach Generalissimusa Stalina nie będzie mógł znaleźć dla siebie najmniejszego usprawiedliwienia.

Głos koreański

MOSKWA (PAP). Komentując odpowiedź Generalissimusa Stalina **na inicjatywę** premiera hinduskiego Nehru, dziennik koreański **„Nodon Sinmun" — jak donosi z Phenian agencja Tass** — pisze co następuje:

„Odpowiedź Generalissimusa Stalina **na pismo Nehru jest nowym wyrazem leninowsko-stalinowskiej polityki pokoju** i bezpieczeństwa narodów, **polityki** opartej na poszanowaniu suwerenności narodowej wszystkich **ludów i na rozwiązywaniu problemów międzynarodowych** nie siłą oręża, lecz drogą pokojową.

Propozycje Generalissimusa Stalina w kwestii koreańskiej odpowiadają w pełni interesom narodu koreańskiego oraz jego dążeniu do wypędzenia z Korei okupantów amerykańskich i utworzenia jednolitego, niepodległego państwa. Generalissimus Stalin proponuje sprawiedliwe rozwiązanie problemu koreańskiego i naród koreański gorąco wita i popiera tę propozycję".

ZSRR DOMAGA SIĘ ZAPRZESTANIA REPRESJI

stosowanych przez władze USA

wobec japońskich działaczy i organizacji demokratycznych

Pismo pułk. Polaszenko do gen. Mac Arthura

MOSKWA (PAP). **W depeszy z Tokio agencja TASS donosi:**

W swoim czasie, na polecenie członka Rady Sojuszniczej dla Japonii z ramienia ZSRR generała Derewianko, jego zastępca pułk. Polaszenko skierował do generała Mac Arthura **list w sprawie represji amerykańskich** władz okupacyjnych **i rządu japońskiego w stosunku do związków zawodowych,** partii komunistycznej i innych **japońskich organizacji demokratycznych.**

Gen. Mac Arthur nie mogąc obalić faktów przytoczonych przez pułk. **Polaszenko** przesłał dnia 25 czerwca odpowiedź w lekceważącym tonie, w której, nie podając żadnych argumentów co do meritum sprawy odrzucił żądania przedstawiciela ZSRR w sprawie położenia kresu **nielegalnej akcji** wobec związków zawodowych, partii komunistycznej i innych organizacji demokratycznych Japonii.

17 lipca br. pułk. Polaszenko przesłał w odpowiedzi do generała **Mac Arthura** pismo następującej treści:

Potwierdzam odbiór Pańskiego pisma z dnia 25 czerwca br. nadesłanego w odpowiedzi na pismo członka Rady Sojuszniczej dla Japonii z ramienia ZSRR generała Derewianko z dnia 24 czerwca. **W piśmie swoim członek Rady Sojuszniczej dla Japonii z ramienia ZSRR domagał się zapewnienia swobodnej działalności partii demokratycznych, w tej liczbie Japońskiej Partii Komunistycznej, związków zawodowych i innych japońskich organizacji demokratycznych oraz zaprzestania represji w stosunku do przywódców związków zawodowych i innych japońskich działaczy demokratycznych.**

Wysunięte w tym piśmie żądania **poparte są na postanowieniach deklaracji poczdamskiej rządów USA, Wielkiej Brytanii, Chin i ZSRR, przewidujących, że „rząd japoński winien usunąć wszelkie przeszkody na drodze do wskrzeszenia i umocnienia tendencji demokratycznych wśród narodu japońskiego", że „zapewniona będzie wolność słowa, religii i myślenia jak również poszanowanie podstawowych praw człowieka".**

Odrzucając te słuszne żądania głównodowodzący raz jeszcze wykazał, że **nie zrozumiał on deklaracji poczdamskiej** i innych wspólnych decyzji mocarstw dotyczących demokratyzacji Japonii.

Członek Rady Sojuszniczej dla Japonii z ramienia ZSRR nie jest zdziwiony takim stanowiskiem głównodowodzącego wobec swego pisma z dnia 24 czerwca albowiem fakty wskazują, że działalność głównodowodzącego w Japonii świadczy o tym, iż jest on daleki od demokratyzmu i nawet od elementarnego zrozumienia zadań związanych **z demokratyzacją Japonii.**

Praktyka ostatnich lat, a w szczególności nielegalna akcja podjęta w ostatnich czasach wskazuje, że polityka głównodowodzącego, zamiast zapewniać wolną działalność japońskich organizacji demokratycznych i respektować podstawowe prawa demokratyczne narodu japońskiego, sprowadza się do deptania praw japońskich organizacji demokratycznych.

Polecono mi, abym zakomunikował, że wobec powyższego pismo, jakie wystosował głównodowodzący dnia 25 czerwca, nie może być uznane za odpowiedź na pismo członka Rady Sojuszniczej dla Japonii z ramienia ZSRR i abym potwierdził, że wysunięte w piśmie przedstawiciela radzieckiego **żądania w sprawie położenia kresu nielegalnej akcji w stosunku do związków zawodowych, partii komunistycznej i innych organizacji demokratycznych Japonii pozostają w mocy.**

Depesze do Prezydenta RP

w dniu Święta Odrodzenia

W dniu Święta Wyzwolenia Prezydent RP otrzymał liczne depesze gratulacyjne z zagranicy.

M. in. G. Damianow, przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej w depeszy stwierdza:

„Naród bułgarski stoi i stać będzie na straży pokoju wraz z narodem polskim i z innymi narodami, miłującymi pokój, z niezwyciężonym Związkiem Radzieckim na czele, przeciwko imperialistycznym podżegaczom do nowej wojny, w obronie pokoju, wolności i szczęścia narodów".

Ronai Sandor, przewodniczący Rady Prezydialnej Węgierskiej Republiki Ludowej stwierdza:

„Węgierski lud pracujący ze szczerym uznaniem obserwuje wzrastające stale osiągnięcia zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego narodu polskiego oraz jego zdecydowaną postawę w obozie pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki. Dwa zaprzyjaźnione narody będą w przyszłości w ścisłym współdziałaniu, kontynuować dzieło budownictwa socjalizmu i kroczyć ramię przy ramieniu, pod przewodem potężnego Zw. Radzieckiego, o wielką sprawę całej postępowej ludzkości — o pokój".

Wojska ludowe w ciągłej ofensywie

Partyzanci wspierają działania wojenne

PEKIN (PAP) — Jak donoszą z Phenian, komunikat dowództwa koreańskiej armii ludowej, ogłoszony 22 lipca stwierdził, że na wszystkich odcinkach frontu oddziały armii ludowej kontynuowały ofensywę na południe. Jednostki, które wyzwoliły Tajdżon, ścigały cofające się wojska nieprzyjacielskie, wyzwalając szereg ośrodków powiatowych i gminnych.

Komunikat donosi o wyzwoleniu szeregu dalszych miejscowości m.in. miast Kunsan i Niri. Wzięto do niewoli licznych żołnierzy i oficerów. Partyzanci koreańscy wspierają czynnie natarcie linii ludowej.

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Phenian agencja TASS, ostatni komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej stwierdza, że armia ta kontynuuje natarcie na wszystkich frontach, zadając ciosy przeciwnikowi. **Oddziały armii ludowej nacierające w kierunku Czondżu złamały opór oddziałów amerykańskich i wyzwoliły całkowicie miasto Czondżu** — centrum administracyjne prowincji północna Czolla. Po tym zwycięstwie wojska ludowe kontynuują ofensywę ścigając przeciwnika.

Lotnictwo amerykańskie dokonało dalszych bandyckich nalotów na spokojne miasta i wsie północnej części republiki i wyzwolonych okręgów południowych. 23 lipca lotnictwo amerykańskie dokonało nalotu na Phenian i okoliczne wsie, zrzucając kilkaset bomb wagi od 500 kg. do jednej tony.

Wskutek tego barbarzyńskiego bombardowania uległo zniszczeniu wiele domów mieszkalnych i instytucji kulturalnych. Były też ofiary wśród ludności cywilnej.

Lotnictwo i artyleria przeciwlotnicza armii ludowej skutecznie kontratakują lotnictwo amerykańskie. Na odcinkach Wonsan i Hynnam **artyleria przeciwlotnicza** zestrzeliła 8 samolotów amerykańskich. Na południe od Taidżonu lotnictwo ludowe nawiązało walkę z przeważającymi silami przeciwnika i **zestrzeliło 2 bombowce amerykańskie.**

Handlarze śmierci robią interesy...

NOWY JORK (PAP). Wzmożenie przygotowań militarnych w USA doprowadziło do dalszego wzrostu zysków magnatów - Wall Street. Świadczy o tym gwałtowna zwyżka kursów akcji na giełdzie, zawarcie nowych umów na dostawy sprzętu wojskowego, a równocześnie gwałtowny wzrost cen żywności i innych artykułów pierwszej potrzeby.

Agencja Associated Press donosi, że tydzień ubiegły był dla giełdy nowojorskiej „najlepszym tygodniem w ciągu ostatnich 10 lat". Pod koniec ubiegłego tygodnia kursy wszystkich akcji wzrosły łącznie o przeszło 3 miliardy dolarów.

Inwalidzi — racjonalizatorzy

otrzymali nagrody

Komisja Oceny Usprawnień Pracowniczych przyznała nagrody racjonalizatorom, pracownikom spółdzielni zrzeszonych w Centrali Spółdzielni Inwalidów.

M. inn. Antoni Gromny — za opracowanie nowego systemu produkcji pudełek do opakowań bielizny, który ma przynieść rocznie 350 tys. zł. oszczędności — **otrzymał nagrodę 35 tys. zł.**

Ob. Gromny jest również **inicjatorem współzawodnictwa i racjonalizacji pracy na terenie spółdzielni.**

Przyjęcia w placówkach zagranicznych RP

w dniu Święta Odrodzenia

MOSKWA. (PAP). Z okazji Święta Wyzwolenia charge d'affaires RP w Moskwie — J. Zambrowicz wydał 21 bm. przyjęcie, na którym obecni byli: wiceministrowie Spraw Zagranicznych ZSRR — **Gromyko** i **Ławrientiew,** wicem. Handlu Zagr. — **Łoszakow,** sekretarz gen. radzieckiego MSZ — **Podcerob,** zastępca szefa sztabu gen. gen. Zacharow, szef sztabu Marynarki Wojennej ZSRR — admirał **Gołowkow.**

Przybyli również działacze społeczni oraz przedstawiciele świata literackiego, naukowego i artystycznego.

PEKIN (PAP). **Ambasador RP w** Pekinie **Burgin,** wydał 22 lipca przyjęcie z okazji polskiego **święta narodowego.** Na przyjęciu obecny był przewodniczący **Centralnego Rządu Ludowego Mao Tse-Tung.** Wśród przeszło 400 gości, znajdowali się: **Premier** i minister spraw zagranicznych **Czou En-lai** oraz inni czołowi przedstawiciele życia politycznego Chin Ludowych. Przybyli również **ambasador ZSRR Roszczyn** oraz przedstawiciele korpusu.

* * *

GENEWA (PAP). Jak **donoszą** z Paryża, w przeddzień 22 lipca **odbyło** się w salonach ambasady **RP przyjęcie,** wydane przez charge **d'affaires** RP — **Ogrodzińskiego.**

Na przyjęcie przybyli m. in.: ambasador ZSRR w Paryżu — **Pawłow,** przedstawiciele ambasad **krajów demokracji** ludowej **Thorez, Tracbot, Aragon, Fajon, b. min. Farge.**

* * *

WASZYNGTON (PAP). W przeddzień 6 rocznicy Manifestu **PKWN** ambasador RP w **Waszyngtonie — Winiewicz wydał przyjęcie dla przedstawicieli** korpusu **dyplomatycznego, Kongresu** i **Dep. Stanu** oraz **dla przedstawicieli świata kulturalnego, politycznego** i **naukowego stolicy.**

Na **przyjęciu** obecnych **było** ok. 40 przedstawicieli państw **zagranicznych.**

Przyjęcia z okazji 22 lipca **odbyły** się również na placówkach **polskich** w Ankarze, Hadze, Meksyku.

Uroczystości w Zw. Radzieckim

w dniu Święta Floty Wojennej ZSRR

MOSKWA (PAP). Narody Zw. Radzieckiego obchodziły uroczyście dzień 23 lipca — święto Radzieckiej Marynarki Wojennej.

Dzienniki opublikowały rozkaz min. Marynarki Wojennej ZSRR — **Jumaszewa.**

„**Wraz z Armią Radziecką** — czytamy w rozkazie — **radziecka marynarka wojenna czujnie stoi na straży bezpieczeństwa interesów państwowych naszej wielkiej Ojczyzny radzieckiej".**

Na rozkaz admirała Jumaszewa z okrętów marynarki wojennej i z baterii nadbrzeżnych oddano w portach radzieckich 20 salw honorowych.

W Moskwie w przeddzień Dnia Marynarki Wojennej ZSRR odbyła się uroczysta akademia, na którą przybyło kilkadziesiąt tys. mieszkańców stolicy. Akademię zagaił admirał Jumaszew. Referat poświęcony Dniu Marynarki Wojennej ZSRR wygłosił gen. **Zacharow.**

We wszystkich portach Marynarki Wojennej ZSRR odbyły się parady jednostek Marynarki Wojennej, zawody żeglarskie, rajdy kajakowe itp.

Również artykuły wstępne dzienników radzieckich poświęcone są Dniu Marynarki Wojennej ZSRR.

„Prawda" stwierdza m. in.:

„Sukcesy i osiągnięcia naszej floty są ściśle związane z imieniem wielkiego organizatora wszystkich zwycięstw narodu radzieckiego — Józefa Stalina.

Naród radziecki, zajęty twórczą pracą, jest żywotnie zainteresowany w trwałym pokoju. Naród nasz gorąco popiera mądrą, stalinowską politykę pokojową i jest pełen zdecydowania wraz z narodami innych państw obrony pokoju na całym świecie. Na straży pokojowej pracy ludzi radzieckich, na straży bezpieczeństwa interesów państwowych naszej wielkiej ojczyzny stoi nieugięcie Armia Radziecka i Radziecka Marynarka Wojenna".

Artykuł „Izwiestii"

MOSKWA (PAP). 22 lipca **w szóstą** rocznicę Odrodzenia **Polski** wszystkie dzienniki **moskiewskie zamieszczają** specjalne artykuły.

„Izwiestia" w artykule **wstępnym** piszą m. in.:

Bohaterska Armia Radziecka **ramię** w ramię z oddziałami **Wojska Polskiego** wyzwoliła Polskę od **tyranii** hitlerowskiej, zapewniając **narodowi** polskiemu możliwość wolnego, demokratycznego rozwoju.

Uchwalony niedawno przez Sejm Plan 6-letni — piszą dalej „Izwiestia" — wyraża rosnącą **potęgę** kraju, jego pewny marsz na drodze do socjalizmu.

Plan 6-letni — **podkreślają „Izwiestia"** — **opiera się na ogromnej pomocy Zw. Radzieckiego. Pomoc Związku Radzieckiego** — to najważniejszy warunek **dalszego** rozwoju sił wytwórczych **Republiki Polskiej, wzrostu jej potęgi gospodarczej** i **niezależności narodowej.**

Migawki z Belwederu

Przodownicy w gościnie u Prezydenta

Zwartym półkolem stanął tłum przodowników pracy przed belwederskim pałacem, słuchając serdecznych i bezpośrednich słów podejmującego ich Prezydenta.

— Rad jestem — powiedział Prezydent — że będę mógł spędzić z wami kilka krótkich chwil. Mamy za sobą 6 lat walki i drogi, z której mamy prawo być dumni...

Gdy skończył, zgromadzeni najlepsi i najofiarniejsi czołowi przodownicy górnictwa i hutnictwa, kolejarze i włókniarki, metalowcy i chłopi z produkcyjnych spółdzielni, wśród niemilknących oklasków i wiwatów, zgotowali owację Prezydentowi, który wyrósł z nich i dla nich.

*

— Dzisiejszy wieczór w gościnie u Prezydenta w Belwederze jest mi zadośćuczynieniem za pracę i wysiłek życia! Przed wojną pracowałem ciężko, lecz z poświęceniem, zawsze z ambicją, by w pracy przodować, by robić lepiej i sprawniej niż ktokolwiek. Oczekiwałem za to tylko dobrego słowa, tylko uznania, że to co robię jest pożyteczne dla kraju, dla Polski.

Tego dobrego słowa nie doczekałem się wówczas nigdy...

A oto dziś, w Belwederze, jesteśmy podejmowani i odznaczani, my ludzie ciężkiej pracy...

Słowa te, na przechadzce po alejach belwederskiego parku, wypowiedział do swego towarzysza robotnik zatrudniony, jak to wynikało z dalszej rozmowy, w przedsiębiorstwie budowy mostów. Na jego marynarce czerwieniła się orderowa wstążka Sztandaru Pracy.

Cóż jeszcze dodać można do tych szczerych słów? Chyba to tylko, że odzwierciedlały one nie tylko osobiste uczucia wypowiadającego je przodownika pracy, ale uczucia tych kilkuset najofiarniejszych, najlepszych robotników, chłopów i artystów, których Prezydent Bierut podejmował w Belwederze.

Dostojne, uroczyste i lśniące sale belwederskiego pałacu wypełnił szczery, bezpośredni i radosny entuzjazm ludzi pracy. Deszcz, który uniemożliwił zabawę pod gołym niebem i zapędził gości pod dach, nie popsuł bynajmniej humorów. Robotnicy i chłopi ciasnym kręgiem otoczyli Gospodarza, opowiadając o najbliższych im problemach warsztatu pracy. Coraz nowe fale napływających gości otaczały Prezydenta.

*

Tęcza, która po deszczu zajaśniała na niebie, wywabiła gości z pałacowych murów, do parku. Prezydent otoczony gronem przodowników pracy z fabryk i spółdzielni produkcyjnych powiódł korowód na przechadzkę do parku i Alejami do gmachu Rady Państwa. Tam oczekiwała zgotowana gościom miła niespodzianka: występy artystycznego zespołu pieśni i tańca Domu Wojska Polskiego. U wejścia każdy z gości obdarowany został wartościową książką z nadrukiem: „Pamiątka z pobytu w Belwederze i facsimile podpisu Prezydenta.

Niemilknącymi długo, długo oklaskami zebrani na sali przodownicy powitali wejście Prezydenta, któremu towarzyszyli Premier Cyrankiewicz i Marszałek Rokossowski oraz dostojnicy państwowi. Wejście Prezydenta miało być sygnałem do rozpoczęcia widowiska, lecz długotrwałe owacje opóźniły inicjatywę artystów. Przodownicy pracy z całej Polski, ze śląskich kopalń i łódzkich fabryk włókienniczych, z warszawskich placów budowy i z terenów Nowej Huty, kolejarze i metalowcy, stojąc skandowali dwa imiona: imię przywódcy polskiej klasy robotniczej i imię wodza międzynarodowego proletariatu — imiona Bieruta i Stalina. (jr)

Dla najmłodszych

— A więc kółeczko!... I raz w prawo, i raz w lewo!... Barwne koła roztańczonej dziecłarni wirują po Rynku Marienszlackim. Tutaj, w Święto Odrodzenia, najmłodsi mieszkańcy stolicy zabawiali się niemniej ochoczo niż dorośli na Bielanach i w innych punktach Warszawy.

Wielki dzień Nowej Huty

POCHÓD MŁODOŚCI

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Nowa Huta — Kraków, 22 lipca.

W piątek o zmierzchu Kraków wyległ na ulice. Wieczór był pogodny i ciepły. Ludzie spacerowali po plantach jak i sto lat temu, zajadali lody i gawędzili — tak jak to się robi w tym mieście chyba od czasów wawelskiego smoka. W tę spokojną, stateczną atmosferę mieszczańskich pogwarek wdzierały się mocne głosy chłopców śpiewających rewolucyjne pieśni, na samochodach czerwonych od flag.

Rozpędzone ciężarówki zmiatały z jezdni spacerowiczów, wypełniały ulice, absorbowały uwagę, przerywały rozmowy. Śpiew chłopców, muzyka maszerujących orkiestr — zapowiadały miastu, że jutro po raz pierwszy święto Odrodzenia czcić będzie godnie miasto — Nowa Huta: nowy, dumny pomnik wielkości naszych twórczych czasów. Zapowiadali to święto robotnicy, przez całą noc budujący na rynku wystawę Planu 6-letniego, zewnętrznie utrzymaną w starym stylu krakowskich zabytków, ale wypełnioną nową, socjalistyczną treścią. Mieszczański Kraków przyglądał się temu z powściągliwą ciekawością...

Godna zapowiedź

Rozmawiamy o jutrzejszym dniu z sekretarzem organizacyjnym komitetu wojewódzkiego PZPR. Gabinet był cichy, lśniła szklana tafla biurka, bez jednego świstka papieru. Rozmowę przerywały tylko dzwonki telefonów i krótkie, treściwe polecenia, rzucane w słuchawkę.

— Jutro dziesiątki tysięcy ludzi zobaczą na własne oczy potęgę naszego rozmachu, siłę zmieniającą układ gospodarczy Polski. Nowa Huta stanie się terenem centralnych uroczystości województwa. Tymczasem otrzymaliśmy radosną wiadomość — powiedział sekretarz.

Na stole stała niewielka gablotka z trzema niezmiernie skromnymi flaszkami. Widniały na nich trzy małe niepozorne etykietki: „Syntetyczna gazolina", „Syntetyczna ropa", „Syntetyczny olej parafinowy".

— RUSZYŁA „SYNTEZA". ZAMELDOWANO DZIŚ PREZYDENTOWI O ROZPOCZĘCIU PRODUKCJI.

W przededniu 6-ej rocznicy Manifestu Lipcowego spełniła się jedna z najważniejszych zapowiedzi. Polska wkroczyła na drogę do Wielkiej Chemii, wytkniętą Planem 6-letnim. Wkroczyła w początek realizacji tego Planu. Taka była zapowiedź jutrzejszego Święta. Godna Nowej Huty.

Świąteczna droga

Upał zdejmuje ludziom marynarki, rozluźnia krawaty. Droga do Nowej Huty — nowa piękna szosa przypominała raczej koryto rzeki, wezbranej na wiosnę. Tysiące szły, jechały rowerami, autobusami, ciężarówkami, łazikami. Przelewały się tłumy falą, mijając matki pchające wózki z dziećmi, „zakotwiczone" samochody, gdzie orzeźwić się można piwem. Droga żywa, tętniąca, świąteczna.

Powiedziano mi, że ruch na tej drodze — dzisiejszy świąteczny — jest tylko niewiele większy od codziennego, roboczego. Aby wyobrazić to sobie, należałoby w najgorętszym punkcie dnia stanąć na skrzyżowaniu al. Jerozolimskich z Marszałkowską i ruch ten (w wyobraźni) powiększyć przynajmniej 10-krotnie.

Plac młodych

Zagłębiliśmy się w tłum, szczelnie wypełniający plac przed nowym zamieszkałym już osiedlem. Gdzieś nad falującymi jak łan zboża głowami ludzkimi sterczą kukły marshallowskich lokajów i lokajczyków, a dalej na tle jasnych ścian domów rzeźby pełne spokoju i wyrazu, rzeźby symbolizujące ludzi, placyk ten wypełniający. Murarz z kielnią, chłop ze snopem zboża.

Okna domów pootwierane na roścież, w nich głowy kobiet, ciekawie oglądających z wysokości pięter, rojny i barwny tłum, buchający pieśnią i muzyką. Widzę, jak w jednym z okien gospodyni zakłada firanki dziś, na Święto. Pod ścianami ustawiają się junacy, opaleni na kolor dobrze wypieczonego chleba.

„Słońce opala najlepiej w ruchu" — mówi jakiś blondyn z brwiami wybieloonymi od słońca, kiedy spytałem, jak nabrał tego „indyjskiego" koloru.

Na estradzie zespoły ludowe skracają tańcami okres wyczekiwania na rozpoczęcie wiecu. Aby widzieć to lepiej, jakiś robotnik wspina się na gzyms nowego domu. Chłopcy ściągają go, bo przecież butami rysuje nowy tynk. Pokazują palcami, grożą, krzyczą — przecież niszczysz własną NASZĄ robotę. Skoczne dźwięki harmonii głuszą to. Gdzieś na przeciwległym krańcu podnosi się pieśń, leci nad tłumem, przenoszona megafonami przenosi się pod drzewa, gdzie chłopi z okolicznych wsi gmią papierosy, leżąc w maleńkich skrawkach cienia.

Trybuna jak bok statku, trzeszczy pod naporem fali młodych brygad. Stoją na niej najlepsi robotnicy, technicy, inżynierowie. Awangarda awangardy, okryta wstęgami przodowników pracy, racjonalizatorów, błyszcząca orderami — za pracę. Skrawek przyszłego miasta wita ich tak, jak na to zasługują. Śpiewem i huraganem okrzyków. Znają się przecież dobrze. Wczoraj razem wykończali domy, budowali drogi.

Dumne meldunki

Mówi pierwszy, szczupły, skromnie odziany przewodniczący Rady Zakładowej Juszczyk. Melduje o sukcesach, uzyskanych przez załogę, o nowych domach, o nowych kilometrach linii kolejowych, o wysiłku ogromnym jak ogromne jest zadanie. Meldunki krótkie zawierają olśniewającą prawdę. Zmienia się geografia Polski. Tworzy się nowy punkt geograficzny na mapie — i na ziemi. Z żółtych, spękanych grud podkrakowskiej chłopskiej biedy rosną domy, żłobią się linie kolejowe, szosy, zmieniają bieg rzeki.

Ordery za pracę

Do ludzi, którzy to robią, przemawia przedstawiciel tych, którzy dzieło to przeogromne poczęli i nim kierują. Generał Jóźwiak - Witold w imieniu KC Partii, w otoczeniu przedstawicieli Rządu pozdrawia nieprzeliczone rzesze budowniczych. Mówi o wielkiej historycznej roli polskiej klasy robotniczej torującej drogę do Polski potężnej, zasobnej, sprawiedliwej — socjalistycznej. Mówi o roli bratniego Kraju Socjalizmu, pomagającego czynem w realizacji największego dzieła, jakie kiedykolwiek podjął nasz naród.

Biją w niebo okrzyki, przerywają wątek mówcy. Setki, tysiące młodych głosów skandują: Sta-lin, Bie-rut, Po-kój!

Wreszcie gen. Jóźwiak dekoruje w imieniu Prezydenta najbardziej zasłużonych. Stanisław Figiel, brygadzista, murarz, jego zespół porwany świetnym przykładem brygadiera, daje od 300 — 350 proc. ponad normę. Walenty Gil, przodownik 23-osobowej grupy Cyganów, zyskujących zasługi i nową godność w budowie socjalistycznego miasta. Zespół ten wykonuje przeciętnie 176 proc. normy. Oprócz nich Stanisław Gałek — i wielu innych.

Nowej Hucie — hurra...

Na drodze, która w przyszłości stanowić będzie główną ulicę miasta, rozwija się wstęga defilady. Wspaniały pochód młodości przed przywódcami i rusztowaniami domów, z których zwisają czerwone flagi. Idzie ten pochód pod bramę, otwierającą teren miasta — śpiewając, skandując. Najpierw członkinie brygady młodzieżowe. Nad nimi słowa szturmowe: „Obronimy pokój!" Idą, skandując pod takt kroków: szkolimy murarzy, betoniarzy. Płyną jak lawa wyrzucona z wulkanu. Jakaś brygada zatrzymuje się przed trybuną i młodym pełnym tenorem wznosi okrzyk: „Nowej Hucie hurra!

W przerwie między maszerującymi dwóch chłopców niesie narysowany przez siebie plan Nowej Huty i taki oto napis:

— Tak sobie wyobrażamy Nową Hutę, a wy koledzy? Jakby w odpowiedzi nadciąga grupa oberwańców, paląc papierosy, zataczając się. Nad nimi tabliczka wymowna: „Wczoraj". Za nimi zwarty, umundurowany oddział z kielniami i łopatami „Dzisiaj" i grupa symbolizująca inżynierów, techników, majstrów z tabliczką „Jutro".

Trudno wyrazić prościej wielką prawdę przemian, dokonujących się w Nowej Hucie i — dzięki Nowej Hucie — w ludziach. Olbrzymie masy robotników przechodzą tu przeobrażenia, zmieniające ich świadomość. Stają się ludźmi jutra.

Mózg miasta

W białych kitlach przechodzi grupa projektodawców ZOR-u. Niewielki, bo 20-kilkuosobowy sztab urbanistów. Ludzie, którzy tworzą polski Magnitogorsk. Grupa mała, niknąca w tym wielkim pochodzie, a przecież stanowiąca jego mózg. I oni są młodzi. Najstarszy liczy 40-kilka lat, reszta nie przekracza 30-stki. Rozmawiałem później z nimi. Mówili o tysiącach problemów przyszłego miasta, o jego komunikacji, wspaniałych kinach, domach kultury, mieszkaniach, garażach, — o tym wszystkim, co stworzy tam Polska Ludowa dla Polski Socjalistycznej. Niesposób wymienić tu choćby jednej tysiącznej części problemów, a przecież rozstrzyga się je, i to przed ustalonymi terminami.

A dalej budowniczowie z „Mostostalu", przedsiębiorstw robót komunikacyjnych, rozwiązujących na przestrzeni 250 km. kw. zagadnienie powiązania komunikacyjnego Nowej Huty z resztą kraju. Ludzie, którzy budują mosty w szczerym polu, aby później pod tymi mostami przepuszczać zmienione koryto rzeki. Większość z nich to warszawiacy.

Do domu

„Budujemy socjalizm" — głosi ich transparent. A za nim następny, jakże ściśle z pierwszym związany: **„Precz z imperialistycznymi podżegaczami wojennymi!"**

Idą hufce rozśpiewane i dumne, po raz pierwszy defilując w mieście, w którym będą mieszkać, a w którym częściowo już mieszkają.

Bo przecież budowa Nowej Huty nie zna grozy baraków, gdzie kapitaliści lokują robotników. Oni tu natychmiast zajmują wybudowane domy, być może dlatego także dom mieszkalny krzepnie pod dachem w miesiąc od rozpoczęcia budowy.

Kończy się pochód. Brygady i tłumy widzów rozpełzły się między domami, zaglądając do sieni domów, by dotknąć palcem tego, co wczoraj było hasłem, a dziś jest zalążkiem przyszłego zwycięstwa.

Powoli pustoszały pola, gdzie w marcu ub. roku wbito pierwszy pal wytyczający pierwszą drogę. Brygady wracały do swych siedzib, a płynął nad nimi hymn ułożony przez junaka Pałkę z 51 brygady ZMP — kończący się słowami:

Wolą Ludu wykuty
Zwycięski symbol dni
Wyrasta Nowa Huta
Wraz z nią rośniemy my!

Tadeusz Jackowski.

„Wojsko z Ludem — Lud z Wojskiem"

Zjazd Ligi Przyjaciół Żołnierza

Przemówienie Marszałka Rokossowskiego

Pod hasłem: „Wojsko z Ludem" —Lud z Wojskiem" obradował w Warszawie 22 i 23 bm. Walny Zjazd Krajowy Ligi Przyjaciół Żołnierza, która powstaje z połączenia się Tow. Przyjaciół Żołnierza, Tow. Przyjaciół ORMO i Polskiego Zw. Krótkofalowców.

Uroczyste otwarcie Zjazdu, w czasie którego przemawiał członek Biura Politycznego KC PZPR — Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski, Konstanty Rokossowski, przemieniło się w żywiołową manifestację na cześć jedności społeczeństwa z odrodzonym Wojskiem Polskim i pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Na uroczyste otwarcie obrad przybyli przedstawiciele rządu z wiceprzemierem Korzyckim, delegacje WP z szefem Głównego Zarządu Politycznego WP — gen. Naszkowskim na czele oraz przedstawiciele PZPR, ZSL, SD, CRZZ, organizacji społecznych i młodzieżowych.

W imieniu KC PZPR, Rządu i Wojska Polskiego powitał Zjazd Marszałek Rokossowski mówiąc:

„W imieniu KC PZPR, w imieniu Rządu i Ludowego Wojska Polskiego witam serdecznie Wasz zjazd zjednoczeniowy. Inicjatywa zjednoczenia Tow. Przyjaciół Żołnierza, Tow. Przyjaciół ORMO i Zw. Krótkofalowców w jedną masową organizację nowego typu winna przyczynić się do wzmocnienia obronności naszej Ludowej Ojczyzny. Zjazd Wasz świadczy zarazem o tym, że coraz ściślejszym staje się związek pomiędzy naszym społeczeństwem a Ludowym Wojskiem Polskim.

Wyrosłe i zahartowane w ogniu walki z hitlerowskim najeźdźcą Ludowe Wojsko Polskie walcząc u boku bohaterskiej Armii Radzieckiej wniosło swój wkład krwi i trudu żołnierskiego w dzieło wyzwolenia Polski.

Nasze osiągnięcia na froncie politycznym i gospodarczym stanowią poważny wkład do walki światowego frontu pokoju. Im szybsze jest tempo naszego marszu ku socjalizmowi, im większy jest nasz twórczy wysiłek, tym bardziej wzrasta nasza rola, jako ważnego ogniwa w międzynarodowym obozie pokoju.

Na straży pokojowej pracy naszego narodu stoi Ludowe Wojsko Polskie zespolone najściślejszymi więzami z klasą robotniczą i masami pracującymi. Wojsko polskie z każdym dniem podnosi poziom swego wyszkolenia, zwiększa swą gotowość bojową. Nasze wojsko rośnie i rozwija się, korzystając z bogatych doświadczeń najpotężniejszej armii świata — Armii Radzieckiej, opierającej się na przodującej nauce stalinowskiej.

JEDNYM Z NAJWAŻNIEJSZYCH ELEMENTÓW SIŁY WOJSKA JEST JEGO ZWIĄZEK Z MASAMI LUDU WYMI. Uczy nas tego doświadczenie Wielkiej Wojny Wyzwoleńczej Zw. Radzieckiego, w której wzięli udział wszyscy bez wyjątku robotnicy, chłopi i inteligenci.

W Polsce Ludowej silny jest związek między masami pracującymi a Wojskiem Ludowym. Opierając się na tej więzi możecie szeroko rozwinąć Waszą działalność. Zadaniem Waszym winno być jak najszersze zapoznawanie społeczeństwa ze szlakiem bojowym i osiągnięciami Wojska Polskiego i bratniej Armii Radzieckiej. Waszym zadaniem będzie popularyzowanie wiedzy wojskowej, rozwijanie kwalifikacji wojskowych drogą szerzenia sportów wojskowych, drogą organizowania szkół i kursów.

Przyczyniając się do zwiększenia sprawności fizycznej naszej młodzieży, przygotowując ją do pełnienia służby w Wojsku Polskim wzmacniać będziecie zarazem siłę obronną naszego kraju.

Młodzi szoferzy

dla Nowej Huty

Krakowska Komenda Wojewódzka SP przeprowadza w wielu ośrodkach intensywne szkolenie zawodowe junaków, zatrudnionych przy budowie Nowej Huty. Po przeszkoleniu i nabyciu kwalifikacji junacy uzyskują awans zawodowy.

M. in. w Państwowym Ośrodku Szkolenia Zaw. w Krakowie zakończony został 4-miesięczny kurs szoferski, który ukończyło 206 junaków.

830 tys. ton cukru

Polska produkuje w r. b.

Przedkampanijne prace przygotowawcze na terenie wszystkich cukrowni są w pełnym toku. W poszczególnych fabrykach przeprowadza się kapitalne remonty. Prowadzi się rozbudowę i modernizację cukrowni w Lublinie oraz cukrowni w Ciechanowie. Trwają również prace przy budowie nowej cukrowni w Sokołowie Podlaskim oraz przy budowie rafinerii cukru w Chybiu (woj. katowickie).

»Pracujemy dla siebie, dla naszych dzieci i dla sprawy pokoju«

ZASZCZYTNE MIEJSCE WOJ. KRAKOWSKIEGO

w 6-letnim planie budowy podstaw socjalizmu w Polsce

Przemówienie gen. Witolda-Jóźwiaka w Nowej Hucie

W czasie uroczystości w Nowej Hucie patrz wyżej) członek Biura Politycznego KC PZPR gen. Witold-Jóźwiak wygłosił przemówienie, w którym po nakreśleniu historycznych etapów realizacji wskazań Manifestu Lipcowego i wspaniałych wytycznych Planu 6-letniego, oświadczył m. in.:

Województwo krakowskie — w 6-letnim planie budowy podstaw socjalizmu, znalazło zaszczytne miejsce wśród kręgów przemysłowych nasze go kraju. Powstanie w planie 6-letnim okręgu przemysłowego w woj. krakowskim, którego trzon stanowić będą wielkie zakłady metalurgiczne i hutnicze oraz zakłady syntezy chemicznej zmienią oblicze tego województwa.

Wielkie giganty przemysłowe

Plan 6-letni przez uprzemysłowienie okręgu krakowskiego zmniejszy wybitnie przeludnienie rolnicze, które jest piętą tutejszego województwa. Budowę nowej wielkiej huty pod Krakowem uzupełni rozbudowa zakładów chemicznych, zakładów górniczo-hutniczych, zakładów przemysłu bawełnianego, elektrowni cieplnej oraz 40 innych zakładów przemysłu wielkiego i średniego.

Nastąpi jednocześnie trzykrotne zwiększenie wartości produkcji przemysłu socjalistycznego oraz podniesienie zatrudnienia w przemyśle o przeszło 230.000 osób. Plan przewiduje osiągnięcie wzrostu produkcji rolniczej o 45 proc. Rozbudowanie węzła kolejowego w Krakowie, głównie dla potrzeb Nowej Huty, przeprowadzenie prac ułatwiających żeglugę oraz zwiększenie liczby izb mieszkalnych o 83.000, zaś dla zapewnienia dopływu kadr kwalifikowanych do górnictwa, i hutnictwa zostaną odpowiednio rozbudowane wyższe uczelnie techniczne w Krakowie.

Jak widzicie — budowane będą, a obecnie już się znajdują w stadium budowy, wielkie giganty przemysłowe. Roczna produkcja Nowej Huty wynosić będzie WIĘCEJ NIŻ PRZEDWOJENNA ROCZNA PRODUKCJA WSZYSTKICH ISTNIEJĄCYCH W NASZYM KRAJU HUT. Na terenie woj. krakowskiego jest już w stadium budowy potężna elektrownia oraz wielkie zakłady chemiczne.

Budowa nowych zakładów przemysłowych w woj. krakowskim zmieni gruntownie pod względem gospodarczym i społecznym oblicze województwa krakowskiego. Wielki rozmach 6-letniego planu w całym kraju i na terenie woj. krakowskiego nakłada na nas Obywatele i Towarzysze również wielkie obowiązki, na partyjnych i bezpartyjnych, inżynierów i techników, brygadierów i robotników, mężczyzn i kobiety, dorosłych i młodzież.

Niech Nowa Huta, która będzie obok wielkiego ośrodka przemysłowego posiadała nowe miasto robotnicze, ze 100.000 mieszkańców, stanie się ośrodkiem promieniującym na okręg krakowsko-chrzanowski w budowie podstaw socjalizmu. Niech wielka idea marksizmu-leninizmu przyświeca nam w budowie lepszego i szczęśliwszego jutra. Podnośmy na wyższy poziom styl i metody pracy naszej, walczmy o prawdziwy, socjalistyczny stosunek do pracy, rozwijajmy z dniem każdym współzawodnictwo, racjonalizatorstwo i nowatorstwo. Podnośmy przez ciągłe szkolenie poziom zawodowy i polityczny. **WYCIĄGAJMY ŚMIAŁO MŁODE I ZDOLNE KADRY. BUDUJEMY WIELKIE DZIEŁO POKOJU-SOCJALIZM.**

Potężny ruch pokojowy

Przez cały nasz kraj od Bugu po Odrę, od Bałtyku po Karpaty rozbrzmiewa pokojowy rytm młotów i kilofów, maszyn fabrycznych i traktorów. **Pracujemy dla siebie, dla naszych dzieci i dla sprawy pokoju.**

Tegoroczne święto Odrodzenia stanie się potężną, jednolitą manifestacją naszej niezłomnej woli walki o pokój.

Gnijący kapitalizm snuje plany nowej wojny, nowych masowych mordów, nowej gehenny.

„Za tym niewątpliwym wzrostem agresywności kryje się jednak nie siła, a słabość" — stwierdził tow. Bolesław Bierut na IV Plenum KC PZPR. Rośnie kryzys gospodarczy w państwach bloku atlantyckiego, pogłębiają się wewnętrzne przeciwieństwa, wzrasta bezrobocie i nędza.

Każdy dzień, który Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej przynosi sukcesy w budownictwie, wzmocnienie siły gospodarczej i obronnej — przynosi imperialistom nowe trudności gospodarcze i polityczne, powoduje coraz większą ich izolację wśród własnych narodów.

Rośnie świadomość mas pracujących krajów kapitalistycznych. Potężnieje fala walki o pokój i chyba nawet łatwowierni Amerykanie nie wierzą już dziś w to, że uda im się kiedykolwiek wtłoczyć robotnika francuskiego czy włoskiego w mundur amerykański i skierować go przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Ludy Europy i Azji zaczynają już dziś rozumieć, kto jest ich wrogiem, a kto przyjacielem.

Ruch obrońców pokoju ogarnia coraz szersze rzesze społeczeństwa krajów marshallowskich. Na czele wielkiego ruchu pokojowego kroczy ostoja wolności i pokoju. — Zw. Radziecki, kroczą kraje demokracji ludowej. Każdy dzień grupuje wokół bojowników o pokój nowe zastępy ludzi wszystkich ras i wyznań, wszystkich kolorów i wierzeń, ludzi gotowych o pokój walczyć i co dnia dokumentujących swą wolę walki.

Nie zagłuszy wielkiego głosu bojowników walczących o pokój — łoskot bomb amerykańskich zrzucanych na cywilną ludność Korei. Agresja amerykańska na Korei stała się dla bojowników o pokój jeszcze jednym sygnałem, że o pokój nie wolno prosić — trzeba go wywalczyć.

Obywatele i Towarzysze — kończył przemówienie Witold — Jóźwiak Budujemy piękny, szczęśliwy i jasny gmach Polski Socjalistycznej, Polski, w której nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka. Polski — jak powiedział tow. Bierut — opartej na granitowych podstawach ludowego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, na niewzruszonych podstawach solidarności i braterstwa z Wielkim Zw. Radzieckim.

6 nowych filmów polskich

Ukończono pracę nad realizacją nowego polskiego filmu pełnometrażowego „Dwie brygady". Film ten jest wspólnym dziełem doświadczonych realizatorów, m. in. reż. Cękalskiego i op. A. Forberta oraz młodzieży Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej.

Scenariusz filmu powstał w rekordowym czasie 1 miesiąca, zaś realizacja została zakończona w ciągu 55 dni zdjęciowych. Film przedstawia pracę jednego z teatrów polskich nad wystawieniem sztuki Waszka Kani „Brygada szlifiera Karhana".

W końcowej fazie produkcji znajduje się pełnometrażowy film z życia młodzieży lotniczej SP „Pierwszy start" w reżyserii L. Buczkowskiego.

W stadium realizacji znajduje się również film z życia Moniuszki „Premiera warszawska" (tytuł tymczasowy) w reżyserii J. Rybkowskiego.

Rozpoczęto również realizację filmu z życia młodzieży kształcącej się na przyszłych marynarzy „Załoga", który ukaże się w opracowaniu reżyserskim J. Fethkego.

Wkrótce rozpocznie się produkcja dwóch filmów pełnometrażowych: „Chopin" w reżyserii A. Forda i „Żołnierz zwycięzca" — osnutego na tle życia gen. Świerczewskiego, w reżyserii W. Jakubowskiego.

Wycieczka architektów powróciła z ZSRR

22 bm. powróciła do Warszawy, po 4-tygodniowym pobycie w Zw. Radzieckim kilkunasto-osobowa wycieczka wybitnych architektów i urbanistów polskich.

Wielotysięczne wiece w obronie Korei

Zbiórka na rzecz ofiar bandyckich bombardowań

W całej Polsce wzmaga się fala protestów przeciw napaści imperialistów amerykańskich na Koreę.

„Kiedy my pokojową pracą budujemy nowe gmachy i nowe, piękne, szczęśliwe życie, imperialiści amerykańscy burzą spokojne wsie i miasta koreańskie, mordując ich bezbronnych mieszkańców" — czytamy w rezolucji uchwalonej na wiecu pracowniczym w Łodzi.

Masowe wiece odbyły się również w Jaworznie, Trzebini, Żywcu, Andrychowie, Mościcach, Tarnowie, Wieliczce, Bochni, Białej i innych miastach woj. krakowskiego. Zgromadzeni górnicy i robotnicy dali wyraz pełnej solidarności z bohatersko walczącym ludem koreańskim i masowo wzięli udział w zbiórce na rzecz ofiar amerykańskich agresorów.

W wiecu w Zabrzu wzięło udział 40 tys. osób. Związkowcy Inowrocławia zebrali na cel pomocy Korei 60 tys. zł., pow. krasnostawski dokonał wpłat na sumę 170 tys. zł., pow. Biała Podlaska — ponad 150 tys. zł.

Pierwszy w Polsce pomnik Lenina

Uroczystość odsłonięcia w Poroninie

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

Poronin, 23 lipca.

Pierwszy w Polsce pomnik Włodzimierza Iljicza Lenina odsłonięto dnia 23 lipca, o godz. 13, w Poroninie. Liczne rzesze okolicznej ludności i delegacje z różnych dzielnic Polski brały udział w tej podniosłej uroczystości, na którą przybył członek Biura Politycznego KC PZPR Jóźwiak - Witold, ministrowie Piotrowski i Rusinek, przew. Krak. Rady Narodowej Pasenkiewicz, charge d'affaires Zw. Radzieckiego Zajkin, amb. Chin Ludowych Peng Ming-chih i ambasador Czechosłowacji Pisek.

Okolica Muzeum Lenina w Poroninie zmieniła się nie do poznania. Obok domku, w którym niegdyś mieszkał i pracował Lenin, a w którym obecnie mieści się Muzeum, stanął drugi budynek, utrzymany w stylu podhalańskim. Znajduje się w nim piękna sala kinowa.

Przed tym właśnie budynkiem rozlewa się podłużny staw o brzegach wykładanych darniną, a nad nim przerzucony jest kamienny mostek. Nad stawem na kamiennym, szarym cokole wznosi się brązowa figura jeszcze w tej chwili okryta czerwoną zasłoną, którą wiatr szarpie teraz z niecierpliwością. Na dalszym planie widnieje mglisty zarys Tatr, których kontur stwarza majestatyczne tło dla pomnika.

Całą okolicę w pobliżu domków wypełnia malowniczy tłum, nad którym powiewają czerwone i zielone sztandary i czerwone transparenty. Widać delegacje ludności z różnych okolic kraju w świątecznych strojach regionalnych. Licznie przybyła młodzież — ZMP, harcerze i S. P. — która obsiadła brzegi stawu i otoczyła budynek kina. Za pomnikiem ustawiły się poczty sztandarowe. Wszyscy oczekują rozpoczęcia uroczystości.

Zbliża się godz. 12. Od strony szosy nadchodzi delegacja rządu, Partii i przedstawicielstw zagranicznych. Zrywają się gorące oklaski i okrzyki na cześć Zw. Radzieckiego, Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta.

Orkiestra gra hymny — polski i radziecki. Do mikrofonów zbliżają się mówcy.

Teraz do pomnika podchodzi znów gen. Witold. Rozbrzmiewają dźwięki Międzynarodówki. W blasku słońca, które właśnie wyjrzało zza chmur, ukazuje się posąg Lenina.

Postać Lenina ma w sobie wzniosłość i prostotę zarazem. Lenin idzie. Swobodnym, zwykłym krokiem, idzie drogą. w rozpiętej marynarce, z prawą ręką wsuniętą w kieszeń spodni; lewą, na której ma zawieszony płaszcz, założył za plecy. Głowa Iljicza podniesiona i lekko podana do przodu, a oczy patrzą przed siebie spokojnym, zamyślonym wzrokiem.

Zmieszały się szeregi ludzi na placu. Z tłumu wychodzą delegacje, niosąc wieńce i kwiaty. Zieleń okrywa cały cokół pomnika. Jeden po drugim padają wieńce od Partii, organizacji młodzieżowych i społecznych.

Tłum zaczyna się rozchodzić. Za to przed samym pomnikiem długo jeszcze gromadzą się ludzie, w skupieniu patrząc w zamyśloną twarz Lenina, oglądając napis na podstawie pomnika. Widnieje tam nazwisko rzeźbiarza prof. Szwarca, nazwa leningradzkiej odlewni oraz data: 1950 rok.

Do pamiątek, którymi szczycą się związane z osobą Lenina miejscowości Biały Kamień i Poronin, przybyła jeszcze jedna — pomnik, o którym gen. Witold powiedział, że jest najwymowniejszym świadectwem głębokiej więzi, jaką zrodziła wielka idea Lenina — Stalina między naszym narodem a narodami Zw. Radzieckiego. Więzi wieczystego braterstwa, którego żadna siła nie jest w mocy rozerwać.

Andrzej Wróblewski.

W dniu Święta Narodowego

Przyjęcie w Wilanowie

Życzenia korpusu dyplomatycznego

22 lipca br. w godzinach wieczornych, Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wydał z okazji Święta Narodowego przyjęcie w Wilanowie, na które przybyli członkowie Rady Państwa, Rządu i przedstawiciele naczelnych władz partii politycznych.

Na przyjęciu obecny był również korpus dyplomatyczny in corpore.

*

W dniu Święta Narodowego Szefowie Przedstawicielstw Dyplomatycznych akredytowanych w Warszawie złożyli podpisy w księdze audiencjonalnej wyłożonej w sali Pompejańskiej w Belwederze.

SUKIENKI
w kratki i paski

Moda i Życie
Nr 20

Ostatnie wydawnictwa

Nakładem PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW WYDAWNICTW SZKOLNYCH ukazały się następujące książki:

PORADNIK DLA NAUCZYCIELI ZDOBYWAJĄCYCH KWALIFIKACJE ZAWODOWE PRZEZ SAMOUCTWO Rok IV. Nr. 3—4 (27) Warszawa. Listopad — luty 1949 — 1950. (Ministerstwo Oświaty). Cena zł. 100. Str. 174.

DZIECI I WYCHOWAWCA — Dwumiesięcznik Ministerstwa Oświaty. Rok V. Numer 1. 1950. Cena zł. 100. Str. 115.

J. GŁUSZCZENKO — Teoria Miczurina w walce z idealizmem w biologii. Przełożyła z rosyjskiego Zofia Gąsiorowska.

(Stenogram wykładu wygłoszonego w Wszechzwiązkowym Towarzystwie Rozpowszechniania Wiedzy Politycznej i Naukowej w Moskwie). Cena zł. 50. Str. 37.

ROSYJSKA BAJKA LUDOWA. OPRACOWAŁ ALEKSY TOŁSTOJ — Chawroszka. Przełożył Kazimierz Truchanowski. Ilustrował Józef Kończak. Cena zł. 155. Str. 12.

F. JUNGMAN — Wypisy francuskie: Les Ecrivains de la Résistance Pages choisies. Dla klas X i XI szkoły ogólnokształcącej. Cena zł. 70. Str. 69.

GOTTFRIED KELLER — Romeo und Julia auf dem Dorfe. Opracował Józef Wierzejski. Cena zł. 205. Str. 144.

A. S. PUSZKIN — Mistrel (w jęz. ros.). Opracowała Nadzieja Modlińska. Cena zł. 25. Str. 32.

MULK RAJ ANAND — Dwa liście i pąk. Przełożył z języka angielskiego Bolesław Miga. Cena nie podana. Str. 320

ANTONI MARIANOWICZ — wpół drwiąco. Cena zł. 205. Str. 203.

*

Nakładem Wyd MON — „PRASA WOJSKOWA" (Biblioteka Żołnierza) — ukazały się następujące książki:

L. PANTELEJEW — Szeregowy gwardii. Przełożyła z rosyjskiego Helena Mankiewicz. Cena zł. 80. Str. 56.

JURIJ GERMAN — Opowiadania o Feliksie Dzierżyńskim. (Fragmenty). Z książki Jurija Germana „Opowiadania o Feliksie Dzierżyńskim". Przetłumaczył i wybrał fragmenty Roman Karst. Cena zł. 150. Str. 162.

R. FERRAND — Śmierć na 113 kilometrze. Przetłumaczył z francuskiego Michał Derenicz. Ilustracje i okładka Stefana Styczyńskiego. Cena zł. 60. Str. 51.

ANTONINA SOKOLICZ — Pan Oyrzeński. (Fragmenty powieści „Carskie cięcie". Wybrał i opracował Wł. Bortnowski. Okładka i ilustracje Marii Mackiewicz. Cena zł. 65. Str. 64.

*

Nakładem Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „CZYTELNIK" ukazały się następujące książki:

SERGIUSZ GOŁUBOW — Narodziny epoki. Powieść. Tłumaczyła z rosyjskiego Zofia Kaczorowska. Cena zł. 650. Str. 613.

WACŁAW GĄSIOROWSKI — Czarny generał. Cena zł. 400. Str. 416.

LEW TOŁSTOJ — Wojna i Pokój Tom pierwszy. Przełożyła z języka rosyjskiego Zofia Petersowa. Cena zł. 450. Str. 445.

J. I. KRASZEWSKI. Skrypt Fleminga. Tom pierwszy i drugi. Cena zł. 300. Str. 336.

DENIS DIDEROT — Paradoks o aktorze i inne utwory. Przełożył i wstępem opatrzył Jan Kott. Cena zł. 430. Str. 214.

Odznaczeni w dn. 22 lipca

Budowniczowie Domu Słowa Polskiego

Pierwszy z odznaczonych Orderem Sztandaru Pracy II klasy inż. STANISŁAW ZELENT pełnił i nadal pełni przy budowie Domu Słowa Polskiego funkcję Pełnomocnika Rządu. Inż. Zelent ukończył studia wyższe na Politechnice Warszawskiej (wydział lądowy) w r. 1932, po czym objął stanowisko starszego asystenta Politechniki w zakładzie budowy dróg żelaznych. Do wojny prowadził badania z zakresu techniki kolejowej. W czasie okupacji inż. Zelent przebywał rok na Pawiaku, a potem w obozie na Majdanku. Stąd, 6 lat temu, 22 lipca 1944 roku udaje mu się uciec z ostatniego transportu. Przedostaje się do Lublina. Po wojnie zgłasza się do pracy w „Czytelniku", a w marcu 1948 roku, otrzymuje stanowisko Pełnomocnika Rządu do spraw budowy DSP.

*

Drukarz HENRYK KRZECZKOWSKI, drugi odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, pracuje w swoim zawodzie od 1909 roku. W roku 1945 staje do pracy w drukarni „Książki" przy ul. Smolnej. W Domu Słowa Polskiego obejmuje kierownictwo działu rotacji.

*

Zanim objął kierownictwo montażu konstrukcji stalowej Domu Słowa Polskiego INŻ. TADEUSZ MEJER, pracował po wojnie przy budowie połączenej linii wysokiego napięcia Śląsk — Łódź oraz przy montażu iglicy na Wystawie Ziem Odzyskanych. Tam również bierze udział w budowie hali wystawowej Centrali Przemysłu. W Warszawie ostatnią jego pracą, przed przejściem do montażu hali rotacyjnej Domu Słowa Polskiego, jest montaż stalowej konstrukcji wieżowca Ministerstwa Komunikacji przy ul. Chałubińskiego. Inż. Mejer ukończył wydział lądowy Politechniki Warszawskiej w roku 1927. Od maja br. objął stanowisko kierownika wszystkich robót „Mostostalu" w Warszawie. Odznaczony został Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

*

65-letni ADAM SLUSARSKI nie lubi się chwalić robotą, ale kocha swój zawód murarski, w którym pracuje już 45 lat. W Domu Słowa Polskiego zjednał sobie uznanie przełożonych i szacunek kolegów z brygady, którą kierował. Mimo sześciu krzyżyków trzyma się krzepko i nadal będzie pracował przy dalszej rozbudowie Domu Słowa Polskiego. Adam Slusarski jest czwartym, który w dniu 22 lipca 1950 roku otrzymał z rąk Prezydenta Bieruta z okazji uroczystego otwarcia pierwszej maszyny rotacyjnej w Domu Słowa Polskiego — Order Sztandaru Pracy II klasy.

*

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: drukarz Izydor Apfelbaum, betoniarz Piotr Guzek, budowniczy Zygmunt Kotarski, monter Stefan Kozicki, drukarz Jan Zimny i zbrojarz Jan Żukowski.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: technik W. Brzeziński, cieśle: S. Dziubak i J. Kasprzak, technik T. Kania, robotnik J. Kosycarz, poligrafowie: Cz. Kulesza i W. Tadzikowski, inżynierowie: J. Kuszakiewicz, B. Pelermuter, K. Pursa, Cz. Rudziński i J. Szymoński, betoniarz F. Miller, spawacz M. Modzelewski, montażowiec Roman Palen, monter W. Slizankiewicz i ekonomista Jefrem Towbin.

Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali: murarz - technik samouk, Edmund Domalążek, zbrojarz A. Kowalczuk, cieśle — T. Kur i K. Sztendur, technik J. Maciong, monterzy — S. Markut i P. Zawada, oraz ślusarze — W. Pawlak i J. Wierzbicki.

W walce o plan 6-letni i w walce o pokój

Radosne święto całej Polski

w 6 rocznicę PKWN

W radosnym nastroju obchodziła Święto Odrodzenia ludność całej Polski. Masy pracujące kraju manifestowały jednocześnie swoją wolę zwiększenia wysiłków nad realizacją Planu 6-letniego i w walce o pokój światowy.

Tysiączne rzesze mieszkańców **Katowic** zgromadziły się na Rynku, by wziąć udział w uroczystym otwarciu wystawy urządzonej pod nazwą „Naprzód do walki o wykonanie Planu 6-letniego".

W dniu Święta, tłumy ludności wzięły udział w licznych zabawach i festynach oraz imprezach sportowych.

22 bm. na terenie woj. katowickiego odbyło się przekazanie do użytku szeregu nowych inwestycji, wykonanych przedterminowo w ramach Lipcowego Czynu Pokoju.

Na akademie wiejskie w zespołach PGR, spółdzielniach produkcyjnych i gromadach samopomocowych wyjechały z miast dolnośląskich liczne ekipy łączności miasta ze wsią oraz zespoły artystyczne.

W spółdzielniach i PGR-ach

W zespołach PGR i spółdzielniach produkcyjnych odbyło się uroczyste oddanie do użytku szeregu domów mieszkalnych dla świata pracy, gmachów użyteczności publicznej i otwarcie wystaw ilustrujących dorobek Polski Ludowej w budownictwie Socjalistycznym.

W Łodzi otwarto wystawę pod hasłem „Naprzód do walki o wykonanie Planu 6-letniego". Wystawa w sposób plastyczny zapoznaje z podstawowymi założeniami gigantycznego planu budowy podstaw socjalizmu.

W **Krakowie** otwarcie wystawy pt. „Idziemy w Plan 6-letni". Na otwarciu obecni byli: członek Biura Politycznego KC PZPR **Jóźwiak-Witold**, min. Pracy i Opieki **Rusinek**, kierownik Min. Budownictwa **Piotrowski**, sekretarz CRZZ poseł **Kowalczyk**, członek KC PZPR **Reczek** oraz przedstawiciele Zarządu Miejskiego i partii politycznych.

W 6 rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN otwarto również w Krakowie nową Rozgłośnię Polskiego Radia.

Rozgłośnia posiada 6 najnowocześniej urządzonych studiów dla nadawania audycji muzycznych i literackich.

W Poznaniu otwarto wystawę pod hasłem „Naprzód do walki o wykonanie planu 6-letniego".

W dzielnicy Rataje oddano do użytku nowowybudowaną szkołę podstawową. W jasnych, przestronnych klasach zdobywać będzie naukę 500 dzieci robotniczych.

Także w osiedlu robotniczym Dębiec — oddano do użytku nowy obiekt, a mianowicie bursę na 200 osób dla absolwentów szkoły przemysłowej, zatrudnionych w Zakładach Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu.

Uroczyście obchodziło szóstą rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN społeczeństwo **Gniezna.**

22 bm. położono tam kamień węgielny pod pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

W Lesznie oddano do dyspozycji kolejarzy miejscowego węzła ważny ośrodek leczniczy z nowocześnie urządzoną przychodnią lekarską.

W Kaliszu uruchomiono nowy oddział produkcyjny Kaliskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego.

22 lipca br. we wszystkich miastach **Wybrzeża** odbyły się setki imprez, festynów ludowych, zawodów sportowych i zabaw.

Centralnymi uroczystościami na Wybrzeżu było otwarcie dwóch nowych szkół w Oliwie pod Gdańskiem oraz w robotniczej dzielnicy Gdyni na Grabówku.

W Gdańsku na wielkim placu przed dworcem Głównym, otwarto wystawę Planu 6-letniego.

W kilku punktach miasta odbywały się festyny ludowe. W dniu 22 lipca przybyło na Wybrzeże ponad 150 tysięcy mieszkańców z innych dzielnic kraju.

W Bydgoszczy najbardziej imponujące wrażenie sprawia wystawa architektoniczna, obrazująca dotychczasowe osiągnięcia Polski Ludowej i dalszy jej rozwój w ramach planu 6-letniego.

W Szczecinie otwarto wystawę, obrazującą dorobek oraz rozwój życia gospodarczego, politycznego, kulturalnego i społecznego województwa szczecińskiego w okresie planu 6-letniego.

Symbolem wystawy jest 20-metrowa plansza z zawieszonym na szczycie czerwonym i biało-czerwonym sztandarem z napisem: „Socjalizm — Pokój — Dobrobyt".

W **Lublinie,** przed pomnikiem Wdzięczności i pomnikiem poległych w walce o oswobodzenie kraju partyzantów, w powodzi kwiecia i wieńców, żołnierze Wojska Polskiego zaciągnęli warty honorowe.

W dziesiątkach zakładów pracy, na placach publicznych i w parkach odbywały się zabawy ludowe.

W Rzeszowie przewodniczący prezydium WRN, w obecności wielotysięcznych rzesz mieszkańców, dokonał na placu im. Stalina otwarcia wielkiej wystawy dorobku władzy ludowej i perspektyw planu 6-letniego w województwie rzeszowskim.

Po południu nastąpiło na osiedlu robotniczym WSK w Rzeszowie otwarcie wspaniałego stadionu ZKS Stal, wybudowanego przez robotników fabryki oraz rzeszowski świat pracy.

W **Krośnie** podczas uroczystej masówki załoga huty szkła, uznana za najlepszy tego rodzaju zakład produkcyjny w skali krajowej, otrzymała sztandar przechodni od Centralnego Komitetu Współzawodnictwa.

Posiedzenia Rad Narodowych

Z okazji Święta Odrodzenia odbyły się w całym kraju uroczyste posiedzenia Rad Narodowych.

W posiedzeniach wzięli udział — oprócz radnych, przedstawiciele partii i organizacji masowych — liczni przodownicy i racjonalizatorzy pracy. W czasie obrad odbyły się uroczyste dekoracje Orderem „Sztandar Pracy" i Krzyżami Zasługi oraz odznakami „Przodownik Pracy" i „Racjonalizator produkcji".

Z KRAJU

(Obsługa własna)

MŁODZIEŻ OBSŁUGUJE ŻWIROWNIĘ

WROCŁAW. — ZMP-owcy PBP M5 we Wrocławiu technik - racjonalizator Kazimierz Leja i Jerzy Korabin zorganizowali brygadę młodzieżową, która obsługiwać będzie od dnia 22 lipca wielką żwirownię PBP M5 w Pilcach pow. ząbkowicki i dostarczy żwiru dla budów prowadzonych przez to przedsiębiorstwo na terenie całej Polski.

STOŁÓWKI I ŁAŹNIE W PORTACH

KOŁOBRZEG. — W portach Pomorza Zachodniego przystąpiono do budowy urządzeń socjalnych. Ustka i Darłowo otrzymały stołówki, szatnie, łaźnie.

Jedyne w Kołobrzegu do niedawna wyposażenie portu w tym zakresie było niewystarczające. Ostatnio zakończono i tutaj globalny remont budynku socjalnego dla robotników portowych. W obiekcie tym znajduje się łaźnia i inne potrzebne pomieszczenia.

NASI Korespondenci i Czytelnicy PISZĄ

Pierwsze wczasy

Pierwszy raz wyjechałem w tym roku na wczasy. Byłem w Szklarskiej Porębie. Otrzymałem miejsce w pensjonacie „Belweder", gdzie zamieszkałem w dość obszernym pokoju wraz z dwoma robotnikami z Łodzi. Pokój był zaopatrzony we wszelkie wygody: wodę zimną i gorącą, wygodne meble. Po całorocznej pracy dobrze odpocząłem przez tych 14 dni.

Jedzenie było smaczne i do syta, ale najprzyjemniejsze były spacery po górach, w pięknej okolicy. W pięknym parku 3 razy w tygodniu odbywał się koncert, a dla wczasowiczów jeszcze jedna ciekawa atrakcja — muzeum.

Zwróciłem uwagę na jedno niedociągnięcie: do tej pory nikt nie zainteresował się przyjeżdżającymi wczasowiczami, nikt nie udziela im informacji co do kierunku i odległości, w jakiej leży pensjonat. Grupy wczasowiczów często błąkały się sporo czasu, zanim odnajdywały swoje domy wypoczynkowe. Korzystali z tego kombinatorzy - woźnice, którzy „zdzierali" skórę za przewóz gości. Na stacji są wprawdzie strzałki, wskazujące kierunek, ale bez podania odległości pensjonatu od stacji, aby można się było zorientować, ile należy zapłacić za przejazd. Zjawił się też jakiś fotograf oszust, który robił zdjęcia, pobierając zaliczki. Nikt z nas nie mógł znaleźć potem żadnego zakładu fotograficznego. Zarząd wczasów obiecał usunąć te niedociągnięcia.

W. Zatorski.
Cynkownia Warszawska

BORYS POLEWOJ

ZŁOTO

Tłumaczył Henryk Jurski **33)**

— Tak jest, ewakuować rannych na lotnisko! — radośnie odezwała się Musia, stukając obcasami.

A więc nic nadzwyczajnego! A więc pozostawią ją tutaj; niejasne obawy ostatnich dni były fałszywym alarmem.

— Mogę się odmeldować?

— Poczekaj, dokąd się spieszysz? Noce teraz długie: jeszcze zdążysz, — zatrzymał ją Rudakow; dobre nowiny dowódca zachował na ostatek.

— I jeszcze jedno, polecisz razem z rannymi, odwieziesz kosztowności! Zrozumiano? — powiedział uśmiechając się.

Dziewczyna wciąż stała. Ciemność ukrywała jej twarz, lecz Rudakow odczuł zaraz, że jego rozkaz bynajmniej nie ucieszył, ale raczej zasmucił Musię.

— Towarzyszu dowódco, pozwólcie pozostać w oddziale, — poprosiła wreszcie cichym głosem Musia.

„Tam do licha! Co to jest? Już drugi człowiek mi dzisiaj podobnie odpowiada. Umówili się czy co?" Rudakow zestawił te dwa wypadki i nagle olśniło go domysł, lecz zanim zdążył sprawdzić swe przypuszczenia, radiotelegrafista podniesionym głosem wezwał go z głębi szałasu.

— Towarzyszu dowódco, Wielki Kraj!

Rudakow pospieszył do radiostacji. Już po drodze rzucił gniewnie.

— Macie wykonać rozkaz, partyzantko Wołkowa .

Do samego brzasku Musia ewakuowała rannych. Mikołaj narzucił się za przewodnika, oświadczywszy Rudakowowi, że po nocy nikt nie trafi do lotniska. Ale on zna drogę doskonale. Konia pierwszego wozu Mikołaj sam prowadził za uzdę. Droga szła przez zwykłe torfowisko. Ściślej mówiąc, żadnej drogi nie było. Jechano calizną. W niektórych miejscach rannych trzeba było prowadzić pod ręce, tych zaś, co iść nie mogli, przenosić. Konie z trudnością ciągnęły nawet puste wozy. Mikołaj brał rannego na barana i bez odpoczynku niósł go równym, wygimnastykowanym krokiem sportowca przez cały niemożliwy do przebycia na wozach odcinek bezdroża.

Rannych umieszczono na skraju lasu, w gęstym sośniaku, w pobliżu miejsca lądowania. Pozostawiono ich pod opieką starych znajomych Musi, rzemieślników brygady budowlanej, którą dowodził Tolek, o szczupłej śniadej twarzy.

— Mój pomocnik, znakomity specjalista budowy lotnisk, legendarny partyzant Rety-Julek! — przedstawił go Mikołaj.

— My z Juleczkiem od dawna się znamy.

— Kiedyście to zdążyli?

— Jeszcze dawno, w drodze, daleko stąd.

— Ona mi życie uratowała — to wtedy! — załamującym się basem wyrostka odpowiedział Tolek.

— Przecież wam, towarzyszu Żeleznow — opowiadałem o tym, jak mnie ukąsiła żmija.

— To wy, Musiu, wyssaliście jad?

— A któż inny? — brzmiał bas chłopca. — Gdyby nie ona — byłoby ze mną, rety-Julek, całkiem kaput! — i, zwracając się do swych chłopców, drzemiących w pobliżu, skomenderował: — Hej, orły, jazda wszyscy po siano! Dla rannych trzeba na podściółkę. Żwawoooooo!

— Dlaczego nie mówiliście o uratowaniu Tolka? Wy prawie nic o sobie nie opowiadacie... — z nieśmiałym wyrzutem skarżył się Mikołaj Musi, ostrożnie ujmując ją za rękę. A dzisiaj już odlatujecie... Na zawsze...

— Dlaczego na zawsze? Wcale nie na zawsze, — Musia zamilkła na chwilę. — A te dzieciaki spotkałam po raz pierwszy daleko stąd. Byli zupełnie zmordowani, ciągnęli na noszach chorego. Pomyślałam wówczas: oto, mignęli mi jak sen i zagubili się w bezkresach świata. A potem znów natknęłam się na nich, kiedy tego Juleczka żmija ukąsiła. I znów rozstaliśmy się. A dalej: wypalona ziemia, pustynia okropności, myślałam, że tylko mnie z Rubcową udało się przedrzeć. Lecz patrzcie — dzieciarnia jest tu również, spotkaliśmy się znowu!... Oddam kosztowności i wrócę. Muszę wrócić, — Musia ze wzruszenia uścisnęła obydwu rękoma rękę Mikołaja. Stał on bez ruchu, patrząc na dziewczynę zakochanymi, pełnemi szczęścia oczyma.

Czując, że jeszcze trochę, a łzy popłyną z jej oczu, Musia puściła rękę Mikołaja.

— Nie mówmy o tym. Nie trzeba teraz... Proszę was.

Mikołaj nie odzywał się chwilę, a potem, przezwyciężając się, począł opowiadać, jak mali partyzanci ze swym niewyczerpanym w pomysłach, młodym przywódcą, z własnej inicjatywy dokonali napadu na niemiecki skład drogowy, zaopatrzyli się tam obficie w narzędzia budowlane, a skład puścili z dymem. Jak Tolek, w okresie największej gorączki przy budowie lotniska zaproponował, nowy przez siebie wynaleziony sposób karczowania pni, z korzeniami głęboko rozrosłymi w ziemi. Jak pewien stary chłop z kołchozu, od dawna pracujący przy budowach, nazwał małego partyzanta „ministerialnym łbem".

Musia słuchała z roztargnieniem. Jak dziwnie splatają się na wojnie losy ludzkie! Ilu wspaniałych ludzi spotkała na swej drodze z rodzinnego miasta do partyzanckiego lasu. Mitrofan Iljicz, którego prawie nie znała przed wojną, Matriona Nikiticzna, stary Rubcow, staruszka i jej synek Kocio, babka Praskowia i Barbara Sajkina, Mirko Czornyj i Rety-Julek, Rudakow i Anna Michiejewna i, wreszcie, to wielkie dziecko, Mikołaj, który o sobie, o swych czynach, nie potrafi ani słowa wykrztusić, a gotów całymi godzinami wychwalać przyjaciół i towarzyszy walk! Czyż jutro już, doprawdy wypadnie rozstać się na zawsze z tymi ludźmi z obozu partyzanckiego, do których tak się przywiązała?

(d. c. n.)

Międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie
z udziałem zawodników Rumunii i Węgier

Na kortach „Ogniwa" w Sopocie odbyło się w dniu Święta Odrodzenia uroczyste otwarcie międzynarodowych mistrzostw tenisowych.

W mistrzostwach, obok najlepszych Polaków z Jędrzejowską, Skoneckim i Piątkiem, udział bierze 7 zawodników węgierskich (w tym dwie kobiety) z mistrzem Węgier Asbothem, 10 Rumunów (w tym dwie kobiety) z Caralulisem i Viziru oraz jeden Szwed.

W imieniu PZT otworzył mistrzostwa wiceprzewodniczący **Olszowski**, który stwierdził, że mistrzostwa w Sopocie przyczynią się do dalszego pogłębienia stosunków sportowych krajów demokracji ludowej.

Po odegraniu Międzynarodówki, w imieniu wszystkich uczestników, mistrzyni Polski Jadwiga Jędrzejowska odczytała treść depeszy wysłanej do tenisistów Związku Radzieckiego.

W imieniu ekip Rumunii, Węgier i Polski czołowi tenisiści tych krajów odczytali rezolucję wystosowaną do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju protestując przeciwko zbrodniczej napaści imperialistów amerykańskich na bohaterski naród koreański.

WYNIKI I DNIA:

Skonecki I (P) — Buchalik (P) 2:0; Viziru I (R) — Gejsztor (P) 2:0; Asbóth (W) — Sebrala (P) 2:0.

Jędrzejowska (P) — Kubalanka (P) 2:0; Stancescu (R) — Tłoczyńska (P) 2:0; Kermeczi (W)—Piątkowa (P) 2:0.

Drugi dzień mistrzostw przyniósł wyniki:

Bratek (P) — Ivan (R) 2:0, Mrokowski (P) — Piotrowski (P) 2:0, Niestrój (P) — Skonecki II (P) 2:0), Christ (P) — Kudliński (P) 2:1, Viziru II (R) — Bilke (Szw.) 2:0, Caralulis (R) — Tomaszewski (P) 2:0.

Wybrzeże zwycięża
Kadrę Narodową

30 tys. widzów przybyłych na festyn ludowy w ramach Święta Odrodzenia było świadkami sensacyjnego zwycięstwa reprezentacji piłkarskiej Wybrzeża nad Kadrą Narodową 4:3 (2:1). Bramki dla Wybrzeża: Rogocz — 2, Duraj i Gronowski, dla Kadry: Cieślik — 2, i Opitz — 1. Mecz stał na bardzo dobrym poziomie.

Kadra Narodowa wystąpiła w następującym składzie: Borucz, Barwiński, Janduda, Słoma, Parpan, Wieczorek, Wiśniewski, Suszczyk, Popiołek, Cieślik, Opitz. Po przerwie zamiast Borucza zagrał Janik, zamiast Barwińskiego — Bieniek, zamiast Słomy — Kalus, a Barwiński przesunięty został do napadu zamiast Wiśniewskiego. W kadrze słabo prezentował się napad.

Reprezentacja Wybrzeża: Dąbrowski (Gruner), Lenc, — Kusz, Grabowski, Kokot I, Korinth — Hajdys, Kobylański, (Kupcewicz) — Duraj — Rogocz — Pilarski — Gronowski.

Pierwsze wyniki
korespondencyjnych mistrzostw pływackich

Korespondencyjne mistrzostwa Polski w pływaniu rozegrane na pływalni WKKF zgromadziły 80 zawodników i zawodniczek z pięciu klubów stołecznych: Ogniwa, Budowlanych, Kolejarza, Związkowca i CWKS.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

400 m dow. mężczyzn — Michalski (Ogniwo) 6:21,8, 200 m klas. kobiet— Wójcicka (CWKS) 3:28,9, 400 m dow. kobiet — Reszke (Ogniwo) 8:008, 100 m st. motylk. mężczyzn — Sowiński (Ogniwo) 1:22, 100 m dow. kobiet — Reszke (Ogniwo) 1:34, 100 m dow. mężczyzn — Czapski (Budowlani) 1:08,2, 200 m grzbiet. kobiet — Wójcicka (CWKS) 3:37,3, 200 m klas. mężczyzn — Butowt (Ogniwo) 3:11,9, 200 m grzbiet. mężczyzn — Szymański (Ogniwo) 3:11,1.

Sztafety: 5 x 50 grzbiet. mężczyzn Kolejarz 3:39,7, 10 x 100 m dow. mężczyzn — Ogniwo 13:51, 4 x 100 m klas. mężczyzn — Ogniwo 5:42,9, 5 x 50 grzbiet kobiet 4:57,8, 10 x 100 klas. mężczyzn — Ogniwo 16:45.

Najlepiej wypadli pływacy Ogniwa.

Na pływalni gliwickiej Stali odbyły się mistrzostwa korespondencyjne Polski w pływaniu przy udziale około 500 zawodniczek i zawodników z dziesięciu klubów Śląska. Największą ilość zawodników zgłosiła stal Gliwice — 70, Górnik Zabrze 61, Stal Siemianowice 56, Stal Katowice 48.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Górnik Zabrze 218 pkt., przed Stalą Gliwice 216, Stalą Siemianowice 182.

ŻYCIE SPORTOWE

Sprawni do pracy i obrony

Manifestacja sportowców polskich
w dniu Święta Wyzwolenia
Centralna akademia w Warszawie

22 lipca — w dniu Święta Odrodzenia — dziesiątki tysięcy robotników, zorganizowanych w kołach sportowych i sportowcy wiejscy zdobywali odznakę „Sprawny do Pracy i Obrony. Na boiskach, bieżniach, kortach i pływalniach sportowcy demonstrowali swoją sprawność fizyczną oraz wolę aktywnego udziału w pokojowym i twórczym wysiłku całego narodu.

Według pierwszych, niepełnych jeszcze meldunków z 10 województw w zawodach na SPO startowało ponad 130 tys. osób. Należy więc przypuszczać że liczba uczestników imprezy w całym kraju przekroczy 200 tys. osób.

Centralna akademia sportowa odbyła się w Warszawie na kortach CWKS. Na miejscach honorowych zasiedli członkowie prezydium GKKF z przewodniczącym posłem **Motyką** na czele oraz przedstawiciele wszystkich pionów zrzeszeń sportowych.

Po odegraniu hymnu narodowego powitał zebranych przewodniczący WKKF mjr. **Giedgowd**, a następnie delegaci Zrzeszeń Sportowych, związków zawodowych, LZS-ów i ZMP złożyli meldunki o wykonaniu zobowiązań.

Pierwszy meldunek złożył w imieniu sportowców związków zawodowych wiceprzewodniczący Zrzeszenia sportowego „Górnik" znany przodownik pracy **Cyroń**.

Z meldunku jego wynika, że do dnia 21 lipca 3.990 klubów i kół sportowych przy zakładach pracy podjęło zobowiązania wyrażające się następującymi cyframi:

Podjęto budowę 7 nowych stadionów, 318 boisk do siatkówki, 64 do koszykówki, 15 do szczypiorniaka, 236 do piłki nożnej, 18 pływalni, 431 urządzeń lekkoatletycznych (bieżnie, skocznie, rzutnie), 2 sal gimnastycznych, 2 sal treningowych, 9 przyst. kajak., 2 przyst. żegl., 6 lodowisk, 1 toru żużlowego i 1 strzelnicy. Prace te zostały prawie całkowicie wykonane własnymi siłami, dając ogółem ponad 26 milionów zł. oszczędności. 22 lipca oddano również do użytku wyremontowane boiska w liczbie 189.

Stałą opiekę nad LZS-ami objęło 37 klubów, w akcji żniwnej uczestniczyły 143 kluby, ofiarowując 19.860 dniówek pracy. Nowe sekcje zorganizowano w 105 klubach.

W imieniu LZS-ów członkini ZMP i LZS z powiatu siedleckiego Świętońska złożyła następujący meldunek:

Zobowiązania podjęły 2.643 LZS-y. 68 LZS-ów zwiększyło dwukrotnie liczbę członków, 1.678 LZS-ów wzięło udział w akcji żniwnej. Podjęto budowę następujących obiektów: 18 stadionów, 168 boisk do piłki nożnej, 492 boisk do siatkówki i koszykówki, 15 boisk do szczypiorniaka, 23 pływalni, 15 kortów tenisowych, 367 boisk lekkoatletycznych, 4 przyst. wiośl. i 19 innych urządzeń sportowych. Prace nad powyższymi obiektami zostały wykonane w 95 procentach.

W imieniu ZMP członek koła sportowego „Budowlani Muranów", przodownik pracy **Makosa** złożył następujący meldunek:

Sportowcy ZMP podjęli ponad 5 tys. zobowiązań. 796 kół wykonało roczny plan prac społecznych i kulturalno-oświatowych, 1200 kół ZMP zobowiązało się do podniesienia poziomu politycznego swych członków. W 192 kołach ZMP wszyscy członkowie zobowiązali się zdobyć odznakę **SPO**. We wszystkich województwach ZMP-owcy ofiarowali ponad 25 tys. dniówek pracy w akcji żniwnej.

Po złożeniu meldunków głos zabrał przewodniczący GKKF pos. **Motyka**.

„Sportowcy — oświadczył on — witają dzień 22 lipca tysiącami zobowiązań produkcyjnych i sportowych. Sport polski tkwi głęboko w ogólnym nurcie życia mas pracujących. Na sporcie Polski Ludowej spoczywa obowiązek mobilizacji wszystkich sił do realizacji planu 6-letniego".

WARSZAWA

W dniu Święta Odrodzenia, 22 lipca w 13 punktach Warszawy około 13.000 osób stanęło do prób na odznakę SPO. Wymagane minima osiągnęło ponad 10 tys. zawodniczek i zawodników klubów i kół sportowych.

W województwie warszawskim (bez Warszawy) do prób na odznakę SPO stanęły łącznie 32.802 osoby, z których 27.894 zdobyły wyznaczone minima.

ŁÓDŹ

W Łodzi na 9 boiskach startowało w zdobywaniu norm SPO ogółem 1701 osób, w tym 169 kobiet. Normy na odznakę SPO wypełniły 1284 osoby w tym kobiet 162. Wg. niepełnych danych z miast powiatowych, na terenie woj. łódzkiego startowało ponad 2 tysiące osób normy wypełniło ponad 1700 osób.

POZNAŃ

Wyniki, uzyskane w poszczególnych miastach wskazują na to, że ponad 80 proc. startujących zdobyło minimum do odznaki SPO. W samym Poznaniu w próbach wzięło udział ok. 3 tys. zawodników, a wśród nich młodzież zrzeszona w związkach sportowych ZMP, ZHP i SP.

W godzinach popołudniowych rozegrano na wszystkich boiskach Poznania liczne konkurencje we wszystkich dziedzinach sportu.

WROCŁAW

Na kilkudziesięciu stadionach dolnośląskich, ok. 15 tys. młodzieży zdobywało odznakę „Sprawny do Pracy i Obrony". Największą ilość startujących zanotowano na stadionie „Pafawagu".

KATOWICE

18.499 zawodników startowało w 20 powiatach woj. katowickiego w trójboju lekkoatletycznym zorganizowanym na SPO. Z liczby tej 15.792 zdobyło wymagane normy. Z powodu burzy jaka przeszła nad Śląskiem brak jest do tej pory meldunków z 15 powiatów.

LUBLIN

W ramach Święta Odrodzenia w Lublinie odbyło się szereg błyskawicznych turniejów piłki nożnej, siatkowej, koszykowej, ping-ponga, oraz za wody sportowe w lekkoatletyce, kolarstwie i pływaniu.

BYDGOSZCZ

W trójboju lekkoatletycznym o odznakę SPO wzięło udział na Pomorzu 15.672 osób. Minima uzyskało 12.056 startujących. Największa ilość startujących była w Toruniu — 2.312 i Włocławku — 2.089 osób.

SZCZECIN

Na sześciu stadionach w Szczecinie przeprowadzony został trójbój lekkoatletyczny na odznakę SPO. W próbach tych wzięło ogółem ponad tysiąc osób, w tym 230 kobiet.

Czołowi sportowcy
na przyjęciu w Belwederze

Na przyjęciu wydanym przez Prezydenta RP Bolesława Bieruta 23 bm. w Belwederze dla przodowników i racjonalizatorów pracy z całego kraju obecni byli przewodniczący GKKF Lucjan Motyka oraz wybitni działacze i sportowcy: Cyroń, Głażewska, Gremlowski, Kocerka, Paliga.

100 tys. zł. złożyła Helena Rakoczy
na fundusz ofiar amerykańskich bombardowań w Korei

Główny Kom. Kult. Fiz. otrzymał 23 lipca od Heleny Rakoczy — mistrzyni świata w gimnastyce depeszę następującej treści:

„Wyrażam wdzięczność za zaszczytne wyróżnienie mnie wysokim odznaczeniem państwowym i za nagrodę GKKF. Dołożę wszystkich sił, aby osiągnąć jeszcze lepsze wyniki w pracy sportowej i społecznej dla dobra Polski Ludowej.

Z przyznanej mi nagrody ofiarowuję 100 tys. zł na fundusz ofiar agresji amerykańskiej w Korei i wzywam wszystkich nagrodzonych sportowców do zamanifestowania w ten sposób naszej solidarności z bohaterskim ludem koreańskim w jego walce z amerykańskimi oprawcami".

Po kursie pływania
próba SPO

— Ponad 200 osób zapisało się na bezpłatny kurs pływania w Warszawie. Z liczby tej tylko jeden 60-letni staruszek nie opuścił żadnego treningu — mówi nam kierownik pływalni, znany pływak i waterpolista CWKS, Zguda.

Faktem jest, że wielu zapisywało się tylko po to na kurs, by mieć bezpłatny wstęp na pływalnię. Musieliśmy uciec się do radykalnego sposobu wydawania po każdym treningu bezpłatnych kart wstępu na następny dzień tylko tym, którzy rzeczywiście ćwiczyli.

Kursy są dziesięciodniowe (2 godziny dziennie). Rano uczą się dziewczęta, potem chłopcy, a po południu kobiety i mężczyźni. Trenerem jest instruktor WKKF — Kirlich.

Pływalnia otwarta jest cały dzień. Po południu trenują również zawodnicy. Udało nam się pogodzić to w ten sposób, że oddzielamy część pływalni dla klubów, na pozostałej części pływają wszyscy inni, tak jak w tej chwili — kończy Zguda skarżąc się jeszcze na pył z pobliskiej świeżo wybudowanej bieżni żużlowej.

Cend.

Gwardia zdobywa
puchar Prezydenta Bieruta

W meczu piłkarskim o Puchar Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej reprezentacja Zrzeszenia Sportowego „Gwardia" pokonała Centralny Wojskowy Klub Sportowy 2:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Cichocki i Mordarski, dla pokonanych Górski.

Kącik szachowy

W IX rundzie turnieju w Szczawnie Zdroju Kottnauer (CSR) efektownie pokonał Arłamowskiego (Polska) w partii, która miała następujący przebieg:

KOTTNAUER — ARŁAMOWSKI

1. Sg1—f3, d7—d5 2. g2—g3, g7—g6 3. Gf1—g2, Gf8—g7 4. c2—c4, c7—c6 5. 0—0, Sg8—f6 6. d2—d4, Sb8—d7 7. c4xd5, c6xd5 8. Sb1—c3, 0—0 9.. Hd1—b3, e7—e6 10. Gc1 — f4, a7 — a6 11. Wa1—c1, Sf6—e4 12. Sc3xe4, d5xe4 13. Sf3—d2, Gg7xd4 14. Gf4—c7, Hd8—g5 15. Sd2xe4, Hg5 — b5 16. Hb3 — d1, Gd4—e5 17. Se4—d6, Ge5xd6 18. Gc7xd6, Wf8—c8 19. Hd1—d2, a6 — a5 20. Wc1—c7, Hb5—b6 21. Wf1—c1, a5—a4 22. Gd6—a3, Sd7—f6 23. Hd2—f4, c6—e5 24. Hf4—h4, Kg8—g7 25. Ga3—c5, Hb6—e6 26. Gc5—e3, Sf6—g4 27. Ge3—d2, He6—b6 28 Wc1—c5. Hb6xb2 29. Wc7xf7+, Kg7xf7 30. Gg2 — d5+, Gc8—e6 31. Wc5—c7+ Kf7 — f8 32. Hh1xh7, Hb2—a1+ 33. Kg1—g2, Ge6xd5+34. f2—f3, Gd5xf3, 35. e2xf3, Sg4—e3+36. Gd2xe3, Ha1xa2+37. Ge3—f2, We 8 —c8 38. Hh7—g7+, Kf8 — e8 39. Hg7—e7 mat.

ROZWIĄZANIE POZYCJI Nr 38

Białe wygrały w następujący sposób. 1.d5—d6! Sf8—d7. Hd1—g4. Sd7—b6b6 3. Wb1xb2! Hc2xb2 4. Hg4xc8 +! Sb6x c8 5. d6—d7 i czarne nie mogą przeszkodzić w dorobieniu nowego hetmana.

Przez sport do zdrowia

Mistrzostwa Polski w strzelaniu
rozpoczęły się w Szczecinie

22 lipca na strzelnicy „Bezrzecze" w Szczecinie odbyło się uroczyste otwarcie narodowych zawodów strzeleckich o mistrzostwo Polski.

Zawody trwać będą do 31 bm. W dniu 26 bm. rozpocznie się strzelanie myśliwskie do rzutków na nowej strzelnicy w Lasku Arkońskim w Szczecinie.

W mistrzostwach bierze udział ponad 600 zawodniczek i zawodników a wśród nich wielu czołowych strzelców jak: trzykrotny mistrz świata Kiszkurno oraz wieloletni mistrzowie i rekordziści Polski: Korolkiewicz, Zigenhirte, Żalewski, Sawicki, Kieresinsia, Boye i szereg innych.

Powiaty współzawodniczą
w odznace SPO

Na odprawie instruktorów i inspektorów sportu wiejskiego woj. warszawskiego zebrani, na wniosek insp. Chrząszczyka z Płońska, postanowili podjąć współzawodnictwo międzypowiatowe w zdobywaniu odznaki SPO.

Współzawodnictwo obejmuje liczbę startujących, procentowy udział w zawodach w stosunku do ilości mieszkańców, oraz przygotowanie techniczne i propagandowe zawodów.

RADIO

W dniu 25 lipca 1950 (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Program I na falach: 1321.6 m. 366.7 407.1 238.3 230.1 249 219.5 202.2 278 199,7.

Program dnia 7.05 Sygnał czasu 5.03 Wiadomości 5.05 6.00 6.45 8.00.

5.00 Początek audycji; 5.10 Aud. dla wsi; 5.20 Koncert dla świata pracy z Czechosłowacji; 6.05 7.10 Gimnastyka; 6.15 7.20 Muzyka czeska.

Program I na fali 1321.6 m.

Program dnia 8.05 na jutro 23.10 Sygnał czasu 11.57 Wiadomości 12.04 16.00 20.00 23.00.

8.10 Głos mają koła 8.20 Muzyka; 8.30 Aud. dla szkolnych obozów wczasowych; 8.50 Muzyka radziecka; 9.35 Skrzynka PCK; 9.45 Informacje; 9.50 Chór Aleksandrowa; 10.10 Aud. dla przedszkoli; 10.30 Przerwa; 11.15 Dzieciństwo — odc. pow. Tołstoja; 11.35 Arie i pieśni kompozytorów rosyjskich; 12.30 Aud. dla wsi; 12.45 Melodie ludowe; 13.15 Przerwa; 16.20 Kompozytor Tygodnia Jan Sebastian Bach; 17.00 Skrzynka techniczna; 17.15 Muzyka; 17.45 Z kraju i ze świata; 18.00 Głos mają kobiety; 18.20 Koncert w wyk. Zesp. Wasiaka; 18.40 „W Cherburgu i gdzie indziej" — słuchowisko; 19.40 Utwory fortepianowe; 20.40 Mozaika muzyczna; 21.15 Piosenki o ptakach; 21.30 Rezerwa; 22.00 Muzyka baletowa; 22.20 Muzyka taneczna; 23.15 Muzyka kameralna; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 366,7 m.

Program dnia 13.25 na jutro 23.10 Wiadomości 16.00 20.00 23.00.

13.30 Koncert; 14.00 Kronika węgierska; 14.15 Muzyka; 14.55 Recital fortepianowy T. Wituskiego; 15.15 Arie i pieśni w wyk. Herbicha; 15.50 Aud. dla świetlic dziecięcych; 15.50 Muzyka; 15.55 Przegląd prasy literackiej; 16.20 Dziennik warszawski; 16.40 Muzyka; 17.00 Koncert; 17.45 Aud. oświatowa; 18.00 Kronika SP; 18.15 Polska pieśń masowa; 18.20 Utwory kompozytorów czeskich; 18.40 Na Skalnym Podhalu; 19.00 Koncert symfoniczny; 20.40 Mozaika muzyczna; 21.15 Aud. dla wsi; 21.30 Rezerwa; 22.00 „Spacer po Warszawie" — montaż poetycki; 22.15 Muzyka; 22.20 Muzyka taneczna; 23.15 Muzyka kameralna; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

Cztery nowe
rekordy pływackie

Święto Odrodzenia uczcili pływacy czterema nowymi rekordami Polski.

Dzikówna ustanowiła nowy **rekord na 400 metrów stylem dowolnym uzyskując czas 6:08. Drugi rekord ustanowił Szołtysek na 100 metrów stylem motylkowym uzyskując 1:13,7.**

Pozostałe rekordy należą do sztafety 4 x 100 5:26,3 i do sztafety 5 x 50 dow. mężczyzn — 2:20,6.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Księgowy samodzielny lub wykwalifikowana siła pomocnicza potrzebna zaraz, jednoosobowe mieszkanie służbowe, Zrzeszenie Gorzelń, Olsztyn, Kościuszki 41, tel. 28-44. K 819-0

OBWIESZCZENIA

Ogólnopolskie Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Włókienniczego, Oddział w Częstochowie, Al. Wolności 50 b. ogłasza przetarg na sprzedaż samochodu osobowego marki „Steyr" typ — 530, nr silnika 309828, na dzień 7 sierpnia 1950 roku, godz. 11-ta. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Zrzeszenia do dnia 7 sierpnia 1950 roku, godz. 11ta. Zastrzega się wolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Samochód można oglądać na miejscu w godzinach urzędowych. 30064-0

Zarząd Oddziału Powiatowego T. B. S. w Radomiu podaje do wiadomości, że w roku szkolnym 1950/51 będą czynne dwie bursy na terenie m. Radomia, dla młodzieży wszystkich typów szkół radomskich. Termin składania podań do 1-go sierpnia br. Sekretariat T. B. S., Radom, ul. Żeromskiego 15. K 819-1

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU.

HANDLOWE

Motocykl, podręcznik budowy i obsługi, bogato ilustrowany, cena 670 zł wysyła zaliczeniem Dom Książki, Olsztyn, Mickiewicza 9. K 752-0

Sprzedam nowy dom drewniany do przeniesienia składający się z trzech mieszkań Żarki miasteczko k/Częstochowy, Rynek 51. Dratwa Maria. 30063-1

Sprzedam wózek - autko, prawie nowy, Lublin, 1 Maja 47/9. 29187-1

PRACA ZAOF.

Apteka w mieście powiatowym woj. Olsztyńskiego poszukuje solidnej żeńskiej siły technicznej. Zgłoszenia Bartoszyce — Apteka. 28963-0

LOKALE

Poszukuję mieszkania 2-pokojowego z kuchnią, zwrócę koszta remontu ew. zamienię mieszkanie 3-pokojowe Wrocław na 2-pokojowe Olsztyn. Zgłoszenia Red. „Życia Olsztyńskiego". 25935-1

ZGUBY

Skradziono książeczkę wojskową seria B nr 0009057 RKU Białystok, legitymację ZZK nr 1031398 na nazwisko Tryskuć Ignacy Krypno. 29562-1

Zgubiono dowód osobisty gm. Szczebro - Olszanka, Żukowski Zygmunt, wieś Pijawno Ruskie. 29584-1

Skradziono świadectwo ukończenia Częstochowskiego Seminarium Wychowawczyń Przedszkoli na nazw. Radzikowska Władysława. 30065-1

Skradziono dowód osobisty wyd. przez gm Lipie, kartę rejestracyjną RKU Częstochowa, legitymację Związku Zawodowego na nazwisko Szczepaniak Edward. 30061-1

Zagubiono legitymację związkową Nr 10009, świadectwo dojrzałości, zaświadczenie lekarskie na nazwisko Kowalewski Sylwester, zam. Olsztyn. 28934-1

Zagubiono zwolnienie wojskowe wydane przez RKU Olsztyn na nazwisko Liśkiewicz Czesław, syn Jana rocznik 1929, zam. Redostowo, pow. Reszel. 28932-1

Zgubiono zaświadczenie SP Burakowski Zdzisław, Białystok, Próżna 3.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Suwałki na nazwisko Jakub Korycki, Suwałki, 1-go Maja 44, K 682-0

Zagubiono legitymację Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego wydaną na nazwisko Marian Dąbrowski. 28933-1

Zgubiono zaświadczenie obywatelstwa polskiego wydane przez Starostwo Pow. Olsztyn — Kunig Jadwiga, zam. Mokinia, gm. Klebark Wielki. 28930-1

Zgubiono kartę rzemieślniczą młynarską na nazwisko Zygmunt Bednarski, Żarki, k/Częstochowy, Potocka 1. 30062-1

Zagubiono legitymację wyd. przez Ubezpieczalnię Społeczną Częstochowa na nazwisko Stocher Aleksandra. 30064-1

RÓŻNE

Wyszedł z domu 9 lipca br. mężczyzna lat 60 umysłowo chory. Ktokolwiek udzieli wiadomość nagroda. Józefa Chodujko Izbiszcze, gm. Baraszewo. 28302-1

NOWA KULTURA
TYGODNIK SPOŁECZNO LITERACKI
omawia: zagadnienia życia społecznego, literacko - artystycznego, walczy: o kulturę socjalistyczną.

Czytajcie „Problemy"

Podziękowanie

Za pomyślny przebieg dokonanych operacji, lekarzowi z powołania — Ordynatorowi Szpitala Laryngologicznego

Dr med.

K. SAWICZOWI

poświęcającemu swą wiedzę dla ulżenia cierpień bliźnich oraz za ofiarną pracę i troskliwą opiekę Siostrze Oddziałowej ob. M. Kłodnickiej i Siostrze Operacyjnej ob. M. Chętkiewicz z całym personelem. Dowody uznania i wyrazy głębokiej wdzięczności tą drogą składa 18 chorych Wydziału Laryngologicznego w Radomiu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

WOM. Według wyjaśnień dyr. „Ruchu" kolporterzy dworcowi mają prawo brać 25 proc. powyżej detalicznej ceny pisma.

M. NARUSZEWICZ. Aparat fotograficzny marki „Kueb" można otrzymać na raty w PDT pod warunkiem, że wysokość miesięcznych poborów kupującego wynosi minimum 62 tys. zł. Nakład letniego rozkładu jazdy został już wyczerpany.

R. TRACZYK. Został Pan skierowany na praktykę wakacyjną i pod wskazanym adresem nie zastał fabryki. Na podstawie przedłożonych biletów kolejowych może Pan otrzymać zwrot kosztów podróży od instytucji, która podała mu fałszywy adres. Chodziło zapewne nie o miasto Wrocław, lecz Włocławek, skoro zakład pracy nosi nazwę Kujawskiej Fabryki Maszyn.

B. K. Chcąc zbadać, z czyjej winy nastąpiły opisane przez Panią zaniedbania, prosimy o podanie dokładnej nazwy i adresu Spółdzielni w Krośniewicach.

STROSKANA MATKA — PRAGA. Obawia się Pani, czy rozwój umysłowy 13-to letniego syna nie uległ zahamowaniu. Radzimy udać się do Głównej Poradni Zdrowia Psychicznego, Warszawa, Chełmska 31 (godz. 8—15). Opłata za poradę wynosi 300 zł, jednak skierowanie od lekarza domowego U. S. uprawnia do otrzymania jej bezpłatnie.

STAŁY CZYTELNIK. Naczelna Dyrekcja PDT mieści się w Warszawie przy ul. Widok 3—5—7; dyr. Miejskiego Handlu Detalicznego — Warszawa, Al. Stalina 31.

ZYGMUNT A. W sprawie umieszczenia ojca-pijaka w zakładzie dla starców powinien Pan zwrócić się do referatu opieki społecznej przy D.R.N.

T. ROMAŃSKI. Wysokość zasiłku pogrzebowego, wypłacanego przez Izbę Skarbową rodzinie zmarłego inwalidy wojennego, wynosi 6000 zł i przysługuje tylko w tym wypadku, jeśli taki sam zasiłek nie został pobrany w Ubezp. Społ., lub jakiejkolwiek instytucji użyteczności publicznej. Jako właściciel piekarni nie może Pan opłacać podatku ryczałtem, ponieważ piekarnie nie zaliczają się do zakładów rzemieślniczych, podlegających temu systemowi podatkowemu.

Podane przez Pana numery obligacji P.P.O.K. nie zostały dotychczas wylosowane.

POWSTANIEC. Zarząd Główny Związku Bojowników o Niepodległość i Demokrację mieści się w Warszawie przy ul Al. Stalina 39. Podpułkownik, o którego Pan zapytuje, jest członkiem Komisji Likwidacyjnej b. Związku Bojowników z Faszyzmem, przy Zarządzie Głównym Zw. Boj. o Niepodl. i Demokr.

C. KŁOBUKOWSKI. O nieporządkach na zieleńcu przy ul. Ładysława powiadomiliśmy Miejski Wydz. Terenów Zielonych.

K. SZUBERT. Kolportaż „Przeglądu Orientalistycznego" przejmowany jest przez „Dom Książki". W związku z tym majowy numer tego pisma nie ukazał się jeszcze w sprzedaży. Studium Języków i Zagadnień Wschodnich istnieje dotychczas przy Instytucie Spraw Międzynarodowych; nie zostało dotąd zdecydowane, do której z wyższych warszawskich uczelni zostanie to Studium przyłączone.

Naszym ZDANIEM

Równomiernie korzystać

z ośrodków leczniczych

Wielkim udogodnieniem dla świata pracy z dzielnic Bór, Ostatni Grosz i Raków było uruchomienie II Ośrodka Zdrowia i II Apteki Ubezpieczalni Społecznej na ul. Narutowicza za mostem herbskim, co stanowi zrealizowanie postulatu wysuwanego wielokrotnie na różnych konferencjach.

Zdawałoby się, że istnienie nowego ośrodka i apteki natychmiast odciąży Ośrodek Zdrowia przy ul. Wilsona i aptekę US przy ul. Kościuszki. Tymczasem wbrew logice zarówno Ośrodek Zdrowia jak sąsiadująca z nim apteka na Ostatnim Groszu są unikane przez tych, dla których były przeznaczone nakładem wielkich kosztów i pracy. Nadal istnieją wędrówki, często z chorymi dziećmi na rękach, narzekania na obsługę i nadmiar pracy personelu, podczas gdy działające pod bokiem instytucje, obsługiwane przez równie dobry, fachowy personel, są właściwie nie wykorzystane.

Wydaje nam się, że ten stan jest nie do utrzymania. Lekarze rejonowi i w Ośrodku Zdrowia na Ostatnim Groszu powinni chorych kierować do apteki na ul. Narutowicza 199. Rady Zakładowe fabryk i Liga Kobiet winny spopularyzować tamtejszy Ośrodek Zdrowia i Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Jest to konieczne w interesie chorych i dzieci tak ze śródmieścia jak i innych dzielnic. Należy korzystać z najbliższych instytucji leczniczych. (o

100-procentowy udział we współzawodnictwie najlepszą gwarancją wypełnienia zobowiązań

Nowe bloki robotnicze wznosi PPB nr 1

Sprzątaczka Pelagia Niora z budowy bloków robotniczych w Blachowni, prowadzonych przez PPB nr 1, wezwała do współzawodnictwa sprzątaczkę z budowy ZOR na Rakowie 1.

— Bo widzicie, tu jestem sama przy tej robocie, a zgłosiłam się do współzawodnictwa.

TABLICE WYNIKÓW

Na kantorku wiszą dwie czarne tablice. Jedna przeznaczona do wypisywania najlepszych wyników z dnia poprzedniego, a druga to lista pijaków. Pierwsza tablica zawiera zupełnie interesujące dane.

Czytamy, że zespół murarski Piotra Mszycy, Franciszka Organy i Jana Snobera wykonał wczoraj 186,5 nowej normy przy tynkowaniu.

— To znaczy — objaśnia nas mistrz murarski Ściubliecki, że murarze ci wytynkowali 1472,32 m. kw. muru, wykonując w 466 godzin pracę, którą powinni wykonać w 829,22 godziny. W dalszej kolejności idą tynkarze Maciej Kurzan z 160,5 proc. nowej normy, Jan Bialik — 164,3, Antoni Telec — 134,2 proc. normy. Wśród cieśli wyróżnia się zespół Adama Hutnego, Edwarda Giełdowskiego i Józefa Ligenzy, wykonujący 152,5 proc. normy.

— Obywatelu dyrektorze — zwraca się Adam Hutny do towarzyszącego nam inż. Jachnowicza — przy ślijcie zduna, żeby odmierzył miejsca na piece, bo my nie chcemy stać z robotą. Przecież możemy wykonać ponad 200 proc. normy, tylko przy „papraninie" trudno o to, co innego przy zakładaniu podłóg.

Wreszcie gracarze Wiktor Janicki i Edward Giełdowski wykonali 199,5 proc. normy.

100 PROCENT WSPÓŁZAWODNICZĄCYCH

Nic więc dziwnego, że przy takich pracownikach robota się pali. Domy „rosną jak na drożdżach" — Już pod koniec sierpnia zostanie oddany odlewnikom Odlewni i Emaliarni w Blachowni pierwszy blok, a drugi 30 września. Każdy blok zawiera 8 mieszkań po 2 pokoje z kuchnią i łazienką. Do tego dochodzą piwnice i wspólna pralnia.

— Takich mieszkań nie mieli nigdy nie tylko robotnicy huty, ale nawet i miejscowi urzędnicy — spostrzega pracujący przy instalacji hadraulik.

— Dzięki temu, że cała załoga zatrudniona na tej budowie bierze udział we współzawodnictwie, termin oddania bloków skróciliśmy wydatnie. 100 proc. współzawodniczących to 100 proc. gwarancji wykonania zobowiązania — mówi sekretarz P. O. P. mistrz Ściubliecki.

Przeglądając dzienne i miesięczne raporty, widzimy, że wyniki z tablicy nie są najwyższymi, na jakie stać robotników budowy w Blachowni. Zespół Piotra Mszycy osiągnął 158,4 proc., Bulik — 141,6 proc., Janicki 208,5 proc. i A. Hutny 159 proc. nowej normy.

Jak już wspomnieliśmy jest na budowie i druga tablica mniej przyjemna — to tablica pijaków.

— Jest ona zupełnie czysta — zauważamy.

— To nie znaczy, że nie ma pijaków i ich nie karzemy — odzywa się kierownik budowy — tylko umieściliśmy wykaz ukaranych za pijaństwo w jadalni, żeby stale przypominał, że na budowie trzeba być w stanie trzeźwym.

Rzeczywiście w jadalni wisi wykaz dziesięciu robotników, ukaranych na podstawie ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy potrąceniem 1 dniówki za picie wódki w czasie pracy.

— Teraz to już nie będziemy pić — mówi do nas jeden z delikwentów — dość jest czasu po pracy, a zresztą czy warto?

Wydaje nam się, że naprawdę nie warto, szczególnie, gdy chodzi o tak uświadomioną załogę, która w 100 proc. współzawodniczy. (o)

W trosce o dziecko

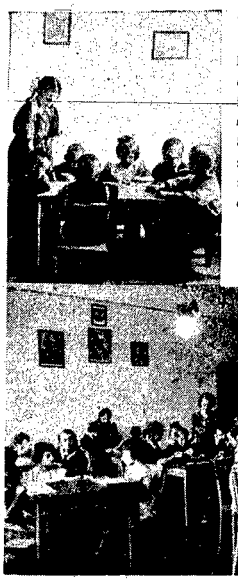

Polska Ludowa otacza pełną opiekę dzieci, wiele troski wkładając w ich wychowanie. Oto fragment z Państwowego Domu Dziecka w Herbach Starych, gdzie sieroty i półsieroty znalazły całkowite wychowanie. Na zdjęciu najmłodsi wychowankowie w czasie popołudniowych zajęć przedszkolnych

Obozy letnie ZHP

Związek Harcerstwa Polskiego w naszym mieście zorganizował w ramach wczasów letnich dla młodzieży szkolnej 9 obozów w powiecie częstochowskim. Harcerze z miasta wyjechali do obozów założonych w Popowie, Nowej Wsi, Wąsoszy i Kuźniczce. Harcerze z powiatu uruchomili cztery obozy w Olsztynie i Złotym Potoku.

Poza wypoczynkiem harcerze na obozach zajmą się pracą społeczną. Między innymi — pomaga mało rolnym chłopom w pracy na polu w okresie żniw, nawiążą współpracę ze spółdzielniami ZSCh oraz z leśnictwem.

(Kra)

Spółdzielnia „Kolmet" uruchamia punkt usługowy

Spółdzielnia Pracy Metalowców „Kolmet", pragnąc przyjść z pomocą ludności pracującej naszego miasta, w najbliższym czasie uruchamia na swym terenie punkt usługowy. Zadaniem jego będzie wykonywanie drobnych napraw przedmiotów domowego użytku jak: nożyczek, różnego rodzaju drobnych używanych w gospodarstwie maszynek, dopasowywanie kluczy itp.

Specjalnie użyteczny będzie dział hydrauliczny. Na wezwanie telefoniczne punkt usługowy będzie wysyłał na żądane miejsce hydraulika, celem przeprowadzenia drobnych napraw kranów, urządzeń łazienek i przewodów kanalizacyjnych. (o)

Kinderman wygrywa wyścig w Kamienicy Polskiej

W Kamienicy Polskiej zostały zorganizowane zawody kolarskie na dystansie 25 km oraz pokazy gimnastyczne na przyrządach.

W wyścigu kolarskim startowali zawodnicy Włókniarza Częstochowa, Włókniarza Kamienica Polska, zawodnicy LZS i Ogniwa Częstochowa.

Wyniki techniczne:

Kinderman Edward Włókniarz Częstochowa czas — 039,47 godz. Leciński Zenon Włókniarz Częstochowa czas — 0.39, 50 godz. Trukacz Tadeusz Ogniwo czas 0,40,05 godz.

Sekcja gimnastyków dała piękny pokaz gimnastyki przyrządowej. L. S.

Dzień Częstochowy

P.R.Z.Z. w LOKALU PO WŁÓKNIARZACH

Jak już donieśliśmy, Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Włókienniczego przeprowadził się do nowego lokalu przy ul. Racławickiej 2. Dotychczasowe lokale tego związku zajęła PRZZ na swoje potrzeby.

OGRÓDKI PRZY PRZEDSZKOLACH

Celem urządzenia przy każdym miejscowym przedszkolu ogródka do zabaw dla dzieci, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, przyznało wszystkim przedszkolom po 50.000 zł. na urządzenie takich ogródków.

PRACE ZIEMNE ZAKOŃCZONE

W dniu 19 bm. prace ziemne przy przebudowie toru żużlowego na Zawodziu zostały definitywnie zakończone. Następnym etapem prac będzie układanie fundamentów toru z kamienia, a następnie posypanie go żużlem. Oddanie toru do użytku przewiduje się w ostatnią niedzielę bm.

Zwycięstwo Ogniwa i Włókniarza

W dalszych meczach drugiej rundy mistrzostw okręgowych w siatkówce Ogniwo Skra pokonała Górnika z Konopisk 2:1.

Spotkanie rezerw tych drużyn przyniosło zwycięstwo Górnikowi 2:0. Związkowiec przegrał z Włókniarzem Gnaszyn 0:2, a mecz rezerw przyniósł zwycięstwo rez. Związkowca 2:1. Mecz Spójnia Włókniarz Cz-wa nie odbył się z powodu... nieobecności sędziego. (lk).

Częstochowscy włókniarze najlepszą drużyną kolarską

W Krakowie odbyły się zawody kolarskie na trasie Kraków — Katowice — Kraków wynoszącej 170 km.

W zawodach tych startowały drużyny 9 pionów w swych najsilniejszych składach: Pion Włókniarzy reprezentowała drużyna w skład której weszli Pietraszewski, Gabrych, Świerszcz Włókniarz Łódź, Łazarczyk i Kompert Włókniarz Częstochowa.

Drużynowe mistrzostwo pionów zdobyli Włókniarze, którzy okazali się najrówniejszą drużyną i najszybszą na końcówce czego jest dowodem, że aż czterech zawodników Włókniarza znalazło się w pierwszej dziesiątce, a to Pietraszewski, Świerszcz, Łazarczyk i Kompert.

Zarząd Główny Zrzeszenia Sportowego Włókniarz obserwując pracę kolarzy Włókniarza częstochowskiego i doskonałe osiągnięcia powołał na obóz kondycyjny w Pilawicach koło Jeleniej Góry, na którym zostanie ustalona kadra reprezentacyjna aż 7 zawodników Włókniarza a to: Komperta, Warkiewicza, Czerniuka, Burgla, Kindermana, Pentaka i Łacińskiego. Zawodnicy ci przebywać będą na obozie od 24 lipca do 12 sierpnia. Jako instruktorzy i trenerzy zostali powołani dwaj najlepsi kolarze Zrzeszenia Kol. Łazarczyk i Bek.

123 zawodników zdobywa normy na odznakę sportową

Lekkoatleci swych zamierzeń nie spełnili

Czterech lekkoatletów częstochowskich, którzy zobowiązali się pobić swoje rekordy życiowe, niestety zamierzeń swych nie spełnili. Wszyscy uzyskali znacznie gorsze wyniki, aniżeli wynoszą ich rekordy. I tak np. Płonka przebiegł dystans 5 km w czasie 16:03,0 podczas gdy jego rekord uzyskany dwa tygodnie temu wynosił 15:49,5. Na częściowe usprawiedliwienie Płonki podać należy niesprzyjające warunki jak dokuczliwy upał. Czas uzyskany nie jest zły. Gorzej wypadł Filipecki w rzucie kulą osiągnął bowiem tylko 12,32 a rekord jego wynosi 13.13. Pater w biegu na 800 m uzyskał 2:10, poprzedni jego wynik 2:06,0, a Pierarski w trójskoku w ogóle nie startował.

Zdobywanie norm na odznakę „Sprawny do Pracy i Obrony" przeprowadziło tylko 123 zawodników. Około 200 zawodników nie stanęło do zdobycia norm na skutek nieotworzenia gmachu sportowego przy ul. Pułaskiego.

Największą ilość uczestników wystawiło jak zwykle Zrzeszenie Sportowe „Ogniwo" — 61, następnie „Spójnia" — 15, Gwardia — 14, Budowlani i Stal Elektrodyn po 9, Włókniarz — 5, Państw. Browar 4 oraz sześciu niestowarzyszonych.

CO i GDZIE

TEATRY

Teatr Wielki — godz. 19.30 „Gwałtu co się dzieje"

Teatr Kameralny — nieczynny.

Teatr Powszechny — „Załoga" w terenie

KINA

Wolność — Młodzi marynarze.

Tęcza — Krwawa Vendetta.

Bałtyk — Sałahat wódz Baszki-

Fotoplastikon — Wyspy hawajskie i Singapoore.

DYŻURY APTEK

St. Mejster, Al. Wolności 23

L. Zieliński, Rynek Narutowicza 40 całą dobę

K. Lembke, Raków, ul. Towiańskiego 1 tylko do godz. 19-ej.

B-116013

Chłopi z gminy Opatów zrealizowali Czyn Lipcowy

Krzyże zasługi dla matek licznych dzieci

Po obu stronach drogi ścielą się ciemnożółte ścierniska, na których suszą się w lipcowym, ciepłym wietrze grube snopy pszenicy. Minąwszy tablicę drogową, nasz samochód sunie już po opatowskiej drodze.

Czerwone chorągiewki, które widzimy rozwieszone na drzewach, świadczą o tym, że dzisiaj jest święto. Zresztą mówią również o tym samym udekorowane budynki Gminnej Rady Narodowej oraz zagrody chłopskie.

Przyjeżdżamy do Opatowa tuż przed rozpoczęciem uroczystej sesji GRN z okazji 6 rocznicy wydania Manifestu PKWN. Przed budynkiem Rady zebrało się już sporo ludzi. Słychać ożywione rozmowy dotyczące dzisiejszego obchodu.

Kierownik Ośrodka maszynowego, krępy, opalony ma brąz mężczyzna coś komuś przekłada.

— No widzicie, że zdążyliśmy z wykonaniem „Czynu" na czas. Początkowo było trochę obaw o to, czy należycie uczcimy Święto Odrodzenia. Ale teraz wiadomo, że nie pozostaliśmy w tyle.

— Oczywiście — dodaje młody chłopiec w ZMP-owskiej bluzie. — Mam tu wszystko spisane na kartce. Wyremontowaliśmy 3830 m bież. drogi gruntowej, wykopaliśmy 750 m rowów przydrożnych oraz 4 przepusty, wybudowaliśmy jedno boisko sportowe w gromadzie Wilkowicko, a jedno boisko wyremontowaliśmy. Obliczono, iż wszystkie te prace mają wartość 689.000 zł.

— Trzeba jeszcze powiedzieć, iż zobowiązania nasze wykonaliśmy już 17 bm., tj. na 5 dni przed terminem — mówi nasz rozmówca.

*

Posiedzenie Gminnej Rady Narodowej odbywa się w jednej z sal szkoły opatowskiej. Przy stole prezydialnym stoi właśnie sekretarz Rady, który wygłasza okolicznościowy referat. W pierwszych rzędach ławek zasiadło kilka kobiet, które otrzymają dzisiaj złote i srebrne krzyże zasługi przyznane przez Prezydenta RP za liczne potomstwo. Są to Władysława Kulej, Antonina Grzyb, Franciszka Piśniak, Maria Psuj, Stanisława Pamuła, Petronela Olczyk, Franciszka Nowak, Franciszka Krysiak oraz **Anna Król.**

Gdy przewodniczący rady wzywa kolejno matkę 17 dzieci Władysławę Kulej oraz Franciszkę Krysiak, matkę 11 dzieci, kobiety są wyraźnie zażenowane. Krzyże zasługi, które właśnie delegatka PRN przypina kobietom, ściągają mimo woli wzrok zebranych. Słychać długie oklaski oraz gorące gratulacje.

— Miałam 11 dzieci — zwraca się do nas Franciszka Krysiak. Dwoje umarło, a teraz mam „tylko" 7 synów i dwie córki. Jeden syn jest dyrektorem fabryki w Chorzowie, drugi studiuje na wyższej uczelni we Wrocławiu, córka jest nauczycielką w Wąsoszy a najmłodszy syn uczęszcza do gimnazjum. Wszystkim moim dzieciom — stwierdza Krysiakowa — powodzi się jakoś dobrze. Pracują i uczą się dzięki opiece, jaką władza ludowa roztoczyła nad młodzieżą. Nie mam po prostu słów wdzięczności za tę opiekę...

*

W ogrodzie Ośrodka Oświaty Rolniczej w Walenczowie po zakończeniu rozgrywek siatkówki rozpoczyna się zabawa ludowa. Starsi grupują się przy bufecie a młodzież, niepomna na upał, wywija na ziemi ogniste oberki i polki. Wszędzie słychać wesoły gwar. Jutro trzeba będzie powrócić do żniw a dzisiaj można w radosny dzień 22 Lipca cieszyć się zasłużoną chwilą wytchnienia. (Kra)

Inwalidzi mają możność zdobycia fachu

Prezydium MRN Wydział Pracy i Pomocy Społecznej przyjmuje w terminie do dnia 5 sierpnia br. podania w sprawie przyjęcia na organizowany w Poznaniu czteromiesięczny kurs kreśleń technicznych 1 stopnia w zakresie budowlanym i metalowym.

O przyjęcie na kurs mogą się ubiegać inwalidzi wojenni i inwalidzi pracy, tak wojskowi jak cywilni. Pierwszeństwo mają inwalidzi wojenni, wojskowi oraz inwalidzi po chodzenia robotniczego i chłopskiego (małorolni i średniorolni). Inwalidzi, szkolący się na kursie, otrzymają bezpłatnie zakwaterowanie, wyżywienie, opiekę lekarską i naukę zawodu — w razie potrzeby protezy z odpowiednimi końcówkami.

Na kurs przyjęci mogą być tylko inwalidzi, mający amputowaną jedną rękę, przedramię lub ramię wzgl. amputowane oba przedramiona lub poważne uszkodzenia rąk. Poza tym warunkiem przyjęcia jest nieprzekroczenie granicy wieku od 18 do 40 lat, ukończenie co najmniej 7 kl. szkoły powszechnej, niezarażliwość dla otoczenia, niekorzystanie dotychczas ze szkolenia na koszt Skarbu Państwa oraz zamiłowanie do zawodu kreślarskiego.

Do podań należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo lekarskie, opisujące stan zdrowia inwalidy i jego inwalidztwo oraz świadectwo moralności.

Kurs rozpocznie się dn. 15 sierpnia br.

Czy Przedsiębiorstwo „Las" wykona roczny plan zbiórki jagód?

1150 zbieraczy udaje się w teren Karkonoszy

Uczony rosyjski Morozow w 1917 r. stwierdził, że przy sadzeniu lasu powinno być zachowane „naśladownictwo" natury, w przeciwnym bowiem razie różne szkodniki, które w lasach wielogatunkowych wzajemnie się zwalczają w sposób biologiczny, w jednogatunkowych mnożą się i niszczą drzewostan.

Słuszność tej naukowej teorii radzieckiego uczonego odczuwaliśmy aż nadto w okresie lat ostatnich w Polsce, a nawet na terenie powiatu częstochowskiego, gdy ogromne połacie lasu sosnowego były zniszczone lub bardzo poważnie zagrożone przez osnuję gwiaździstą. Podobne spustoszenia sprawiła wśród świerków w lasach powiatu lublinieckiego mniszka. Zwalczanie osnui na naszym terenie pochłonęło miliardowe sumy.

Walka z osnują została wygrana, lecz jeśli chodzi o wpływ tych szkodników na gospodarkę leśną, trudno nie stwierdzić, że był on wiele większy niż ogólnie przypuszczano.

Oprócz strat w drzewostanie sosnowym, można było w ubiegłym roku stwierdzić fakty poobgryzania z liści krzewów jagodowych. Krzewy te, pozbawione liści, nie odprowadziły do korzeni materiałów zapasowych jak chlorolit itd., skutkiem czego w br. są słabsze i mniej wydajne w jagody.

Częstochowska Ekspozytura Przedsiębiorstwa „Las" w br. prawdopodobnie nie wykona planu eksploatacji jagód. Jak dotychczas, plan mimo zbliżającego się końca sezonu został wykonany niewiele ponad 30 proc.

— Przyczyniły się do tej katastrofalnej sytuacji poza warunkami natury biologicznej — objaśnia nas dyrektor Ekspozytury inż. Ładygin — przymrozki w okresie kwitnienia oraz długotrwałe susze.

— Obecnie organizujemy ekipę około 1150 osób spośród zbieraczy i fachowców, która uda się na tereny słabiej zaludnione i nieeksploatowane w Karkonoszach. Prawdopodobnie wybierzemy powiat kłodzki. Zorganizujemy tam dla nich noclegi, wyżywienie i transport, który podwozić ich będzie na miejsce zbioru. Lecz i to nie pozwoli już na całkowite wykonanie planu.

— A jak przedstawia się sprawa zbioru borówek?

— I tu pierwszy okres letni zawiódł oczekiwania. Mrozy wiosenne poczyniły i wśród borówek spustoszenia. Przypuszczamy, że drugi okres będzie lepszy. Zależy to w dużej mierze od deszczów. Ośmiotygodniowa posucha bowiem sprawiła nam jeszcze jedną szkodę; w pierwszym okresie nie mieliśmy zupełnie grzybów kurków.

Jak wiemy, jagody poprzez Gdynię wędrują do Anglii. Czy cały zbiór kwalifikujecie na eksport?

— O, nie! Przeprowadzamy bardzo dokładną selekcję. Lecz muszę przyznać, że zbieracze z naszego rejonu, obejmującego powiaty włoszczowski, częstochowski, radomszczański, wieluński i lubliniecki dostarczają aż 70 proc. towaru eksportowego. Reszta idzie na przetwory. Pod tym względem jesteśmy pierwsi w Polsce.

Lato, piękne tegoroczne lato, cieszące urlopowiczów i wczasowiczów, jest powodem do zmartwień dla przedsiębiorstwa „Las", które dla wykonania planów musi organizować całe wyprawy eksploatatorskie. A może by tak zorganizować pomoc młodzieży w tej akcji, szczególnie na wyjazd? Trochę na to za późno, ale można by spróbować. (o).

W jednej rundzie

EGZAMINY Z JAZDY MOTOCYKLEM

W nadchodzącą niedzielę w godzinach rannych odbędzie się egzamin z jazdy motocyklem, będący częścią składową ogólnego egzaminu dla kandydatów na uzyskanie prawa jazdy.

MECZ ARBITRÓW PIŁKARSKICH

W najbliższym czasie ma dojść do skutku mecz sędziów piłkarskich okręgu częstochowskiego z sędziami Opola. Rewanż drużyny te rozegrają w drugiej połowie września w Opolu.

Z Poraja

GRN inicjuje budowę publicznej łaźni

Poraj jako ośrodek przemysłowo-robotniczy, w którym przewiduje się w najbliższej przyszłości wzrost robotników do ok. 1000 osób, nie posiada dotychczas łaźni publicznej. Nie mają jej też państwowe zakłady przemysłowe, a przecież dla poprawy komunalnych warunków bytu klasy robotniczej wybudowanie takiej łaźni jest konieczne.

Prezydium GRN z uwagi na swą ciężką sytuację finansową nie będące w możności przystąpić do budowy publicznej łaźni zwróciło się do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach o zaplanowanie budowy łaźni publicznej w Poraju z funduszy państwowych.

Prezydium GRN w imieniu społeczeństwa i załóg miejscowych zakładów przemysłowych zadeklarowało pracę społeczną i potrzebny kamień budowlany. (T. M.).

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Mieszkańcy Rakowa i Grosza, Ludwik Lawendal. Sprawy, poruszane przez Obywateli, przekazaliśmy miejscowej Delegaturze Komisji Specjalnej.

Michał Pytka — Stopnica. W księgarniach częstochowskich można nabyć „W okopach Stalingradu" Niekrasowa, wydane w języku polskim, w cenie 300 zł.